

# Nikt za nas tego nie robi

Znaczenie świadczeń rzeczowych w planowej gospodarce wojennej i udział rolników - dostawców świadczeń rzeczowych - odbudowie gospodarki narodowej - nie zawsze jest dostatecznie naświetlane i nie zawsze dobrze zrozumiane przez ogół.

Często się słyszy że dziś, w rok po wojnie, świadczenia rzeczowe winny być zniesione, a jeżeli Państwo żąda od rolnika chleba, wino dostarczyć mu w zamian artykuły przemysłowe w równej wartości, bo świadczenia rzeczowe po cenach sztynnych, to krzywda dla rolnika.

Czy tak jest rzeczywiście? Wiemy jak wielkie spustoszenia w całej Europie spowodowała wojna. Najbardziej dotkliwym jej skutkiem jest brak dostatecznej ilości żywności na całym świecie, a w Europie w szczególności. Dlatego też wszystkie państwa europejskie wprowadziły u siebie reglamentację handlu artykułami spożywczymi, wszystkie wprowadziły świadczenia rzeczowe, które obejmują w innych państwach całkowity zbiór zbóż z wyłączeniem ściśle obliczonych ilości potrzebnych na zasiew i na wyżywienie rolnika i jego rodziny według norm ustalonych.

A nie są one wysokie; np. Anglia obniżyła obecnie normy w porównaniu z okresem wojennym w Szwecji, która nie prowadziła wojny, obecnie normy dwukrotnie zmniejszono. Rolnicy wszystkich państw Europy oddają cały swój zbiór na świadczenia rzeczowe, rozumiejąc, że okres obecny nie może być okresem bogacenia się jednych warstw narodu, kosztem głodu, niedostatku i nędzy innych - i że oddanie świadczeń rzeczowych jest wobec ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej kraju - najważ-

niejszym obowiązkiem obywatelskim.

Tak jest we wszystkich krajach Europy. A w Polsce?

Wyznaczony kontyngent obejmuje niewielką część zbiorów rolnika. Pozostała ilość może on sprzedać na wolnym rynku i w ten sposób znaczną część dochodu ze swego gospodarstwa obrócić na podniesienie produkcji rolnej. Ta część, którą rolnik oddaje na kontyngent - to udział chłopstwa w odbudowie naszego Państwa, to podatek na tę odbudowę.

Niestety nie zawsze rolnik ten swój obowiązek dobrze rozumie, nie zawsze oddaje w pełni niewielki wyznaczony mu kontyngent, wskutek czego ciężar odbudowy naszego kraju w tym większym stopniu spada na robotnika i inteligenta pracującego. Wiemy jak niewielkie mają dochody. Ich wartość nabywcza jest znacznie niższa od wartości wynagrodzeń przedwojennych. Skutkiem niedostarczenia w pełnej ilości kontyngentu przez rolnika, robotnik i inteligent pracujący nie otrzymuje również tych przydziałów, które

słusznie mu się należą, jako minimum egzystencji.

Udział całego narodu w odbudowie Państwa winien być sprawiedliwy. I musi to zrozumieć chłop polski. Ciężary nałożone przez państwo na rolnika są niewielkie i w zasadzie nie przewyższają przedwojennych, kiedy to na opłacenie wszystkich podatków państwowych i samorządowych z 1 ha, chłop musiał sprzedać najmniej 1 q żyta.

A czy obecnie rolnicy płacą podatki państwowe? - Nie. Czy wobec tego do pomyślenia jest, aby tak liczna warstwa narodu nie ponosiła żadnych świadczeń na rzecz państwa. I to w czasie, kiedy Rząd tej pomocy najbardziej potrzebuje?

Nie można zapominać o tym, że państwo przychodzi rolnikowi z pomocą, oddając za świadczenia rzeczowe produkty przemysłowe po cenach sztynnych, jak również że rolnicy otrzymali ziemię z parcelacji oraz gospodarstwa ponie-mieckie - przez co znacznie powiększyli swój stan posiadania. Rolnicy także na skutek dewaluacji pieniądza wyżyli się dość uciążliwych długów przedwojennych. Z tego wynika, że sytuacja rolników w Polsce dzisiejszej jest znacznie lepsza niż przed wojną, a na pewno także znacznie lepsza od sytuacji rolników innych krajów Europy.

Zwiększenie produkcji rolnej pozwoli państwu już może w najbliższej przyszłości znieść świadczenia rzeczowe, lub wydatnie je ograniczyć. Aby jednak zwiększyć produkcję, musimy zasiać wszystkie leżące dotychczas ugorzem ziemie. A na zasiew potrzeba zboża. I to dużo zboża. Ziemię zachodnie np. potrzebują 300 tys. ton.

Nie możemy za bardzo liczyć na dostawę zboża z zagranicy. Musimy Polskę odbudować sami, nikt inny tego za nas nie uczyni. Na odbudowę dajemy to na co nas stać: inteligentną pracę mózgu, robotnik - pracę fizyczną, rolnik - wytwory ziemi.

Taka to jest prawda o świadczeniach rzeczowych w Polsce i tą prawdę trzeba wszędzie głosić, zwłaszcza na wsi.

JAN DĄB-KOCIOL  
wojewoda łódzki

*Nie jest jeszcze za późno...*

## Oświadczenie Prez. Hoovera w Londynie

LONDYN, 5.4 (PAP). Agencja Reutera donosi, że na konferencji pomocy żywnościowej dla Europy wygłosił przemówienie Herbert Hoover, przewodniczący miedzynarodowego komitetu do walki z głodem. Hoover zapowiedział znaczną ulgę w sytuacji po tegorocznych zbiorach. Podzielił się on z delegatami konferencji swymi wrażeniami z krajów europejskich, które ostatnio odwiedził. Stwierdził on, że przewidywania, z którymi jechał, sprawdziły się, a nawet niejednokrotnie rzeczywistość przewyższała je. Widmo głodu unosi się nad światem. Nie ma nic bardziej wprowadzającego w błąd, jak wrażenie podróżnika po kontynencie, który żywi się produktami, pochodzącymi z czarnego rynku, dostępnymi po cenach, umożliwiających im nabywać tylko 19% ludności. Wśród 21 narodów zamieszkałych przez 300 milionów osób, od granicy radzieckiej do Kanału La Manche, sytuacja jest mniej więcej taka sama. Istnieje być może tylko 4 lub 5 krajów o ludności 40 milionów, o których możnaby powiedzieć, że posiadają dosyć zapasów

dla przetrwania do przyszłych zbiorów. Śmiertelność wśród dzieci w niektórych miastach przekracza 20% rocznie, co może uchodzić za wskaźnik panującego tam głodu. Od granicy radzieckiej do Kanału La Manche 20 milionów dzieci choruje wskutek niedożywienia. O ile Europa ma przetrwać, należy zrobić coś dla tych dzieci. O ile nie będą lepiej odżywiane, wiele z nich umrze, albo wyrośnie jako karłowate i chore. Powiększa one tylko liczbę malkontentów na tym świecie. Specjalne produkty, przeznaczone na dożywianie dzieci, wymagać będą dodatkowego importu około 400 tys. ton miesięcznie na milion dzieci. Nie jest jeszcze za późno na wszczęcie tych kroków. Jednakże głównym zadaniem powinno być dostarczenie towarów dla zapewnienia dotychczasowych racji żywnościowych. Wciąż znajdujemy się wobec braku towarów dla zapewnienia tego minimum. Wszystkie narody importujące muszą być przygotowane do zaciskania pasa. „Ostateczne zwycięstwo będzie należało do nas, ale droga do pokoju nie może prowadzić przez głód“.

du unosi się nad światem. Nie ma nic bardziej wprowadzającego w błąd, jak wrażenie podróżnika po kontynencie, który żywi się produktami, pochodzącymi z czarnego rynku, dostępnymi po cenach, umożliwiających im nabywać tylko 19% ludności. Wśród 21 narodów zamieszkałych przez 300 milionów osób, od granicy radzieckiej do Kanału La Manche, sytuacja jest mniej więcej taka sama. Istnieje być może tylko 4 lub 5 krajów o ludności 40 milionów, o których możnaby powiedzieć, że posiadają dosyć zapasów

## Referendum ludowe odbędzie się w czerwcu

**Uchwały Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych - Wybory do sejmu na jesieni**

WARSZAWA, 5.4 (PAP). - Pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN Stanisława Szwalbego odbyło się w piątek 5 bm. posiedzenie specjalnej centralnej komisji porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. W posiedzeniu wzięli udział: imieniem PPS ob. J. Cyrankiewicz i K. Rusinek, imieniem PPR ob. J. Berman, Z. Kliszko i R. Zambrowski, imieniem PSL ob. St. Mikolajczyk i St. Wójcik, imieniem SL ob. A. Korzycki, imieniem SD ob. W. Barcikowski i L. Chałm, imieniem Stronnictwa Pracy ob. K. Popiel i Z. Felczak. W ożywionej dyskusji przedstawiciele wszystkich stronnictw demokratycznych odnieśli

się pozytywnie do projektu głosowania ludowego, zgłoszonego na posiedzeniu przez przedstawiciela PPS ob. Cyrankiewicza. Przedstawiciele PSL oświadczyli, że nie mając żadnych zastrzeżeń odnośnie treści pytań, zaproponowanych do głosowania ludowego, udziela ostatecznej odpowiedzi w imieniu PSL po najbliższym posiedzeniu NKW PSL. Przeprowadzenie głosowania ludowego według projektu inicjatorów miało odbyć się w czerwcu br. Na tym samym posiedzeniu uzgodniono na opinie stronnictw, że wybory do sejmu po uzyskaniu wyniku głosowania ludowego odbędą się jeszcze w ciągu jesieni br. przy czym przed

stawiciele PSL podkreślili konieczność odbycia wyborów możliwie najwcześniej.

## Ścisłej współpracy z ZSRR żąda Partia Pracy

**Krytyka polityki min. Bevina**

LONDYN, 5.4 (PAP). Polityka zagraniczna rządu angielskiego spotyka się z coraz częstszą krytyką w łonie Partii Pracy. Z oddziałów prowincjonalnych partii i z oddziałów związków zawodowych napływają rezolucje, wyrażające zaniepokojenie obecną polityką, która kroczy śladami polityki prowadzonej przez konserwatystów. Jedną z rezolucji brzmi następująco: „Spoglądamy z niepokojem na kontynuowanie polityki zagranicznej, prowadzonej w swoim czasie przez rząd premiera Churchilla i przynaglamy rząd do przystosowania obecnej polityki zagranicznej do ideałów socjalistycznych Partii Pracy. Żadamy przeprowadzenia dokładnej czystki wśród urzędników ministerstwa spraw zagranicznych w kraju i zagranicą“. Wiele oddziałów Partii Pracy żąda

zerwania stosunków z Hiszpanią. Inne domagały się od rządu przyznania niepodległości Indiom i innym krajom kolonialnym na wschodzie. Wiele oddziałów prowincjonalnych Partii Pracy żąda ściślejszej współpracy politycznej ze Związkiem Radzieckim i rozbudowy angielsko-radzieckich stosunków gospodarczych.

## Senator amerykański demaskuje politykę W. Brytanii

WASZYNGTON, 4.5 (API). Wczoraj na posiedzeniu senatu amerykańskiego nastąpiła ostra wymiana zdań między senatorami. Po wyjaśnieniu Connally, który oświadczył, że jest zadowolony z postępy prac ONZ, senator Pepper z Florydy podał ostrej krytykę polityce zagranicznej W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że traktat brytyjsko-transjordański jest eksploatacją małego kraju przez wielki i antyteza podstaw i wytycznych ONZ.

Wojska brytyjskie - powiedział Pepper - panują nad Iranem i Transjordanem.

Brytyjska polityka zagraniczna jest hipokryzją i fałszerstwem i opiera się na wygórowanym wyobrażeniu o swej mocy. W świecie panuje zmurszały status quo. Pepper zaatakował również politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, oskarżając polityków amerykańskich o działalność, która czyni z nich „ży-

rantów“ brytyjskiej polityki zagranicznej.

Po przemówieniu Peppera, senator republikański Brewster zaproponował zrewidowanie paktu transjordańsko-brytyjskiego przez amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych.

## Wielki krzyk o nic Komunikat Amb. ZSRR w Kanadzie

LONDYN, 5.4 (PAP). - Agencja Reutera donosi z Ottawy, że ambasada radziecka w Kanadzie ogłosiła oficjalne oświadczenie w sprawie afery szpiegowskiej, w którym stwierdza, że Igon Guzenko, dawny urzędnik ambasady w dziale szpiefrow, jest kryminalista. Guzenko, który był jednym z głównych świadków przed sądem, rozpatrującym

sprawie szpiegowskiej, dopuścił się kradzieży pieniędzy w ambasadzie. Oświadczenie podkreśla następnie, że zeznania tego kryminalisty, iak i wiadomości, które ukazały się w dziennikach kanadyjskich i opierały się na tych zeznaniach, są całkowicie fałszywe i nie zasługują na wiarę.

## Zagłębie Ruhry będzie pracować dla Europy

LONDYN, 5.4. (PAP) - Rząd brytyjski rozważa obecnie plan, dotyczący przyszłości Zagłębia Ruhry na podstawie raportu, opracowanego przez specjalny komitet ekspertów. Przedstawiciel Foreign Office na konferencji prasowej nie mógł podać bliższych szczegółów na ten temat. Niemniej jednak nie zaprzeczył, że informacje udzielone przez niedzielne pismo „Observer“ pokrywają się zasadniczo z punktami rozważanego planu. Wymieniony artykuł „Observera“ podaje następujące punkty planu: 1) Zagłębie Ruhry stanowić ma pod względem politycznym część Niemiec i pozostawać pod kontrolą centralnego organu administracyjnego oraz komisji kontrolnej sprzymierzonych. 2) Gospodarstwo Zagłębia Ruhry ma podlegać międzynarodowemu konsorcjum, w skład którego wejdą przed-

stawiciele 4 mocarstw okupacyjnych, oraz prawdopodobnie Belgia i Holandia 3) Międzynarodowe konsorcjum będzie kontrolowało produkcję węgla i przemysłu za pośrednictwem specjalnych organów nadzorczych oraz inspektorów zarządu przedsiębiorstw. 4) Rozdział produkcji odbywać się będzie w ramach europejskiej organizacji węglowej i międzynarodowego planu przemysłu. 5) Fabryki będą pracowały na zasadach prywatnych przedsiębiorstw w ramach wyznaczonych im kontyngentów surowca i planów produkcji. 6) Brak ekspertów technicznych i administracyjnych nie pozwala na pełną kontrolę w każdej fabryce. 7) Kontrola Ruhry pozwoli na odbudowę przemysłu dla uzyskania nadwyżek eksportowych zgodnie z ostatnimi zaleceniami planu dla przemysłu niemieckiego, ogłoszonymi w Berlinie.

# Jeńców radzieckich znakowano Hitler był porucznikiem a nie kapralem

NORYMBERGA, 5.4 (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. marsz. Keitel wobec materiału obciążającego, przedłożonego przez przedstawicieli oskarżenia, zmuszony był przyznać, iż jeńcy radzieccy byli gorzej traktowani od innych jeńców sojuszników. Hitler sprzeciwił się rozmieszczeniu jeńców radzieckich na terytorium Rzeszy, lecz Keitel wytłumaczył mu, że Niemcy potrzebują sił roboczych. Himmler starał się objąć kontrolę nad obozami jeńców. W sprawie 50 lotników brytyjskich którzy zostali rozstrzelani w stalagu „Luft 3” pod Wrocławiem. Keitel twierdzi, iż było to trzecie uśmiercenie zbiorowe ucieczki i Himmler doniósł o tym Hitlerowi. Po nader ożywionej dyskusji Hitler zdecydował, iż lotnicy ci podpadają pod jurysdykcję szefa gestapo. Rozkaz rozstrzelania został wydany przez Hitlera — twierdził Keitel, zeznanie jego stoi jednak w jaskrawej sprzeczności z piśmiennym zeznaniem b. kierownika wydziału jeńców wojennych gen. Westhofa, stwierdzającym, iż oskarżony oświadczył „należy położyć kres tym ucieczkom i przykładnie ukarać winnych. Wszyscy jeńcy, winni uśmiercenia ucieczki, będą rozstrzelani”.

B. marszałek przyznał się do wydania rozkazu piktowania radzieckich jeńców wojennych, tłumacząc się tym, iż latem 1942 r. oczekiwały ty siacie Rosjan. Keitel oświadczył, iż Hitler czynił mu wyrzuty z powodu ucieczki gen. Giraud i stwierdził, że rodziny gen. Giraud i gen. Weyganda które po całkowitej okupacji Francji zostały internowane były pod stałą obserwacją policji niemieckiej, albowiem miano nadzieję, iż gen. Giraud będzie chciał odwiedzić swoich najbliższych. W odpowiedzi na zapytanie swego obrońcy b. marszałek oświadczył, że Hitler powiedział mu, iż w pierwszej woj-

## Dalsze zeznania Keitla

nie światowej służył jako porucznik w piechocie bawarskiej, nie zaś jako kapral.

Zdaniem Keitla, Hitler był przekonany, że musi dojść do starcia

między komunistycznym mocarstwem słowiańskim a narodowo-socjalistyczna Rzesza Niemiecka i uważał że czym prędzej wybuchnie ta wojna, tym lepiej.

## Przed wyborami w Japonii

# Rada Kontroli ostrzega Mac Arthura

LONDYN, 5.4 (APD). Na wczorajszej sesji Rady Kontroli w Japonii przedstawiciel ZSRR gen. DREWINKO zaproponował, aby gen. Mac Arthur wszystkie swoje zarządzenia przedstawiał w przyszłości Radzie na 7 dni przed ich opublikowaniem. Oświadczył on ponadto, że gen. Mac Arthur powinien wydać odezwe do narodu japońskiego w sprawie zbliżających się wyborów. Przypomina on gen. Mac Arthurowi, iż wybory te będą próbą demokratyzacji

i będą unieważnione w razie zwycięstwa reakcji.

# Greiser pierwszy stanie przed sądem

W związku z przekazaniem Polsce niemieckich przestępców wojennych Fischera i Greisera prowadzona jest obecnie energiczna akcja mająca na celu zebranie wszystkich dowodów zbrodniczej działalności na terenie Polski. Dochodzenia nie powinny potrwać długo. Jak słyhać pierwszy

## Argentyna dostarczy pszenicy

LONDYN, 5.4 (APD). Jak donoszą z Buenos Aires, rząd argentyński zamierza dostarczyć UNRRA 150 tys. ton pszenicy, gdy tylko trudności transportowe zostaną pokonane.

# Lewica grecka wzywa do unieważnienia wyborów

Agencja Reutersa donosi z Aten, iż między partią monarchistyczną i blokiem partii umiarkowanych doszło do porozumienia, na mocy którego sędzia Pulitzas otrzymał misję utworzenia nowego rządu greckiego. Teke spraw zagranicznych otrzymał

przywódca partii monarchistycznej Tsaldaris. Trzej przywódcy bloku partii umiarkowanych Popandreu, Kanelopoulos i Venizelos otrzymali stanowiska ministrów bez teki.

Nowy premier jest bezpartyjny i dotychczas sprawował urząd przewodniczącego Rady Stanu. Nowy gabinet złożył przysięgę regentowi arcybiskupowi Damaskinosowi.

Nowy premier spraw zagranicznych Tsaldaris podał do wiadomości, że parlament zbierze się do parlamentu z żądaniem rozpisania plebiscytu w sprawie powrotu króla.

PARVZ (APD). Związek demokratów lewicowych, socjaliści i komunistów opublikowali wspólny manifest, w którym stwierdzają, że wybory greckie zostały przeprowadzone w celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Naród odpowiedział na ten manewr wstrzymaniem się od głosowania. Według obliczeń lewicy odsetek wstrzymujących się od głosowania wynosi 55 proc.

Partie lewicowe zwracają się do demokratów i liberałów z apelem, by pamiętali o swej odpowiedzialności i przystąpili do współpracy z tymi, którzy walczyli o demokrację. Wzywają tych demokratów, którzy wstrzymali się od głosowania by przyłączyli się do akcji ludu.

## Drugi dzień mistrzostw bokserskich Polski

# Lwi pazur starej gwardii Czarnecki gentelmanem - Zwycięstwo Zbyszka Kowalskiego

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Polski rozpoczął się pod wranieniem dnia poprzedniego.

Pogromca Czortka — Chudy z Częstochowy nie walczył! Doznał on poważnej kontuzji ręki, która mu w niemiłosierny sposób obrzęka. Dociępnym Stasiak mówi, że ręka Chudego waży przeszło 5 kg. W oparach hali

krąży uporczywie pogłoska o powołaniu jakiejś tajemniczej komisji weryfikującej wyniki ogłoszone przez sędziów. Ma być rozpatrzone protest Poznania w związku z wynikiem Sobczaka z Poznania a Antonem z Łodzi. Poznań jest niezadowolony z wyroku sędziowskiego. Łódź całkiem słusznie sprzeciwia się stając w obronie Untona. Są to pierwsze poważne zgryzoty tegorocznych mistrzów, które nikomu nie przyniosły chluby.

Drugi dzień rozpoczyna się od walki w wadze koguciej między reprezentantem Polski Józwiakiem (Pomorze) a Nowickim z Krakowa. Pupil trenera Sztama — Józwiak zdobywa przewagę już w pierwszej rundzie nad surowym Nowickim, który w drugiej rundzie celnie trafia sierpami Józwiaka. Nowicki poluje na cios, widząc, że na punkty nie potrafi pokonać Józwiaka. Agresywny Nowicki ostro idzie do walki, będąc cały czas w akcji. Sędzia ringowy daje Nowickiemu upomnienie za uderzenie głową Józwiaka. Zwycięza na punkty Nowicki z Krakowa, który ustępował mimo wszystko Józwiakowi pod względem technicznym. Wyrok sędziów punktowych nasuwa poważne zastrzeżenia.

W drugiej parze tej samej wagi Baran z Lublina spotkał się z Sądowskim z Warszawy. Walka żywa i ciekawa. Baran trzyma się dzielnie, łapiąc na rękawice ciosy Sądowskiego, który jednak punktuje Barana. Trzecia runda jest popisowym koncertem Sądowskiego, który odnosi zwycięstwo nieznacznie różnicą punktów.

W trzeciej wadze wagi koguciej Sobkowiak Warszawa spotkał się z Miodowiczem z Poznania. Sobkowiak w wadze tej broni tytułu mistrza Polski z 1939 roku. Los Miodowicza wydaje się być przesadzony. Sobkowiak rozpoczyna walkę ze stoickim spokojem. Miodowicz traci punkty w walce na dystans. Sobkowiak walczy jak to zwykle. Sobkowiak trochę na dystans, trochę w zwarciu, a bije szeroko i niezbyt celnie, ale rutyna rutyna pozostaje siódki człowiek

Poznań Miodowicz przegrywa. Zwycięstwo Sobkowiaka nie ulega żadnej wątpliwości.

W czwartej wadze wagi koguciej Czarnecki Łódź spotyka się z gwiazdą ringów Śląskich Grzywoczem.

Pojedynek zapowiada się sensacyjnie. Reprezentant Polski Czarnecki rozgrzewa się po pierwszych ciosach Grzywocza. To nie są żarty. To tak jakby finał. Być albo nie być. Minimalną przewagę ma Czarnecki w pierwszej rundzie. Obaj są nadzwyczaj agresywni i dają nam piękną lekcję prawdziwego boks. Wspaniały pojedynek w drugiej rundzie przynosi przewagę Grzywoczu. Ciosy Ślązaka są bardziej soczyste i skuteczniejsze. O zwycięstwie decyduje trzecia runda. W trzeciej rundzie Czarnecki zaczyna krwawić, ale walczy nad podziw ambitnie i punktuje raz po raz. Jest to jak dotychczas najpiękniejsza walka mistrzostw. Grzywoczek bije niezyczo a Czarnecki jest stale w akcji i walczy bardziej agresywnie. Sędziowie ogłaszają jednak zwycięstwo Grzywocza. Hala krzyczy lipa... lipa...

Balagan nie ustaje, chociaż na ringu walczy już następna para. Czarnecki zasłużył na specjalną nagrodę, którą niewątpliwie otrzyma.

Waga piórkowa Antkiewicz (Gdańsk) spotkał się z Zalewskim (Pomorze). Silny o krępej budowie Antkiewicz dosięga swoją lewą prostopadłą Zalewskiego, a jeden z jego piorunujących sierpów oszołamia Zalewskiego, który w trzeciej rundzie jest grog. Zwycięstwo Antkiewicza nie ulega żadnej wątpliwości.

Druga walka wagi piórkowej — to pojedynek — Rogalski (Poznań) — Piszczyk (Kraków). Bokser krakowski nic sobie z tego nie robi, że walczy z wielokrotnym mistrzem Polski — Rogalskim. Walka mało efektowna z przewagą Rogalskiego, który w trzeciej rundzie trafia w żołądek Piszczyka. Sędzia liczy do 10. Jest to trzeci kolejny nokaut w dotychczasowym stanie przebiegu walk.

Chojna z Lublina wchodzi walkowerem do półfinału wobec kontuzji faworyta mistrzostw Chudego z Częstochowy, ale oto

druga sensacja walkowerów. Nie staje do walki Marcinkowski z Łodzi, który również doznał w pierwszym dniu poważnej kontuzji. Do półfinału wchodzi bez walki Komuda ze Śląska. Temu to się udało. Wydaje się nam, że nikt nie potrafi poważnie mu zagrozić w dostaniu się do finału, a w niedziele stanąć na ringu, by zdobyć tytuł mistrza Polski.

Waga lekka Żórawski (Częstochowa) zwycięża Wnoka z Krakowa. Zawodnik Żórawski przerwał walkę po drugiej rundzie mając rozcięty łuk brwiowy. Zgodnie z przepisami zwyciężył na punkty mimo przerwania walki lepszy technicznie Żórawski.

Druga walka wagi lekkiej to spotkanie Koziółka (Poznań) z Kosiń-

skim (Warszawa). Kim jest Koziółek nie trzeba chyba pisać — to jeden z faworytów mistrzostw — tak jakim był do niedawna Czortek. I tutaj zapowiada się sensacja. Kosiński w drugiej rundzie trafia celnie Koziółka, który wydaje się być grog, ale są to sekundy. Dochodzi on szybko do siebie i posyła na deski do 8 Kosińskiego bombardując go silnymi ciosami do końca drugiej rundy. Kosiński walczy odważnie i roztropnie. Koziółek ma przewagę przez cały czas, ale mimo wszystko walka jest bardzo ciekawa. Zwycięża Koziółek.

W drugiej wadze wagi lekkiej walczy Zbyszek Kowalski (Łódź) z osławionym Sztolcem (Śląsk). Silniejszy fizycznie Sztolc stara się narzucić swój system walki, ale pod koniec pierwszej rundy Zbyszek opanowuje sytuację. Nadchodzi druga runda. Sztolc walczy chaotycznie. Kowalski punktuje często chociaż może niezbyt efektywnie. Koniec drugiej rundy należy do Kowalskiego. Publiczność dopinguje okrzykami

Zbyszek... Zbyszek... Mamy trzecią rundę. Sztolc trafia Kowalskiego krótkimi ciosami z półdystansu, ale Kowalski walczy jak młody Bóg, zmuszając Sztolca do obrony. Huraganowe okrzyki towarzyszą trzeciej rundzie. Kowalski roznosi Sztolca. Pada gong. Padają na ring pomarańcze. Całują Zbyszka Konarzewski i Durkowski. Ktoś podaje mu kwiaty. Zbyszek jest bohaterem dzisiejszego wieczoru. Na ramionach Czarneckiego i innych przyjaciele znoszą go z ringu do szatni. Szum hali nie ustaje. Dopiero teraz ogłaszają zwycięstwo Kowalskiego, ale o tym wszyscy już sami wiedzą.

W następnej wadze wagi lekkiej Woźniakiewicz Łódź walczy z Sowińskim (Pomorze). W pierwszej rundzie po wyrównanym wstępie Woźniakiewicz lewym sierpem trafia Pomorzana, który jest wyraźnie grog do końca rundy. W drugiej rundzie Sowiński nastawiony odpowiednio przez Sztama kontruje przytomnie ciosami podbródkowymi. Końcowe starcie przynosi obustronne ataki przy lekkiej przewadze Woźniakiewicza, który wytrzymał lepiej kondycyjnie ostre tempo spotkania. Sowiński otrzymuje namomnienie za utrzymanie. Zwycięża Woźniakiewicz (Łódź) kwalifikując się do półfinału.

Waga półciężka Szymura (Poznań) — Lik (Gdańsk). Wicemistrz Europy Szymura, będąc faworytem w swojej wadze odnosi zdecydowane zwycięstwo nad Likem, który pod koniec trzeciej rundy rezygnuje z dalszego prowadzenia walki wobec wyraźnej przewagi Szymury. W drugiej wadze wagi półciężkiej

Branecki (Lublin) walczy z Jaskółą (Łódź). Częściej padały słowa sędziego „puść” niż uderzenia zawodników. Poziom walki przypomina na zawody bokserskie organizowane na zapadłej prowincji. Jaskóła ratuje ambicja sportowa, który odnosi zasłużone zwycięstwo na punkty.

W trzeciej parze wagi półciężkiej Archański (Warszawa) spotkał się ze Zbikiem (Kraków). Identyczna historia. Obaj nie umieją walczyć z zwarciem, a na dystans są chaotyczni i mało skuteczni. Przed końcem trzeciej rundy Zbik zaczyna poważnie krwawić. Zwycięza na punkty Archański z Warszawy.

Waga ciężka Niewadził (Łódź) — Karolewski (Gdańsk). Było to ostatnie spotkanie drugiego dnia mistrzostw. Niewadził atakuje odważnie, bijąc silnymi hakami przeciwnika. Pojedynek trwa krótko. W pierwszej rundzie zwycięża przez K.O. Niewadził (Łódź).

Jesteśmy już na półmetku mistrzostw. Dziś rozegrane zostaną spotkania półfinałowe.

Dziś walczyć będą następujące pary:

W wadze muszej:  
Borowicz (Pomorze) — Stasiak (Łódź),

Patora (Warszawa) — Sowiński (Gdańsk),

w wadze koguciej  
Nowicki (Kraków) — Sądowski (Warszawa),

Sobkowiak (Warszawa) — Grzywoczek (Śląsk),

w wadze piórkowej  
Antkiewicz (Gdańsk) — Rogalski (Poznań),

Chojna (Lublin) — Komuda (Śląsk),

w wadze lekkiej  
Żurawski (Częstochowa) — Koziółek (Poznań),

Kowalski (Łódź) — Woźniakiewicz (Łódź),

w wadze półciężkiej  
Berg (Częstochowa) — Olejnik (Łódź),

Wikliński (Pomorze) — Gradkowski (Śląsk),

w wadze średniej  
Bednarz (Pomorze) — Koleczyński (Warszawa),

w wadze półciężkiej  
Szymura (Poznań) — Stocki (Pomorze),

Archański (Warszawa) — Jaskóła (Łódź),

w wadze ciężkiej  
Figiel (Śląsk) — Klimecki (Poznań),  
Drabkowski (Warszawa) — Niewadził (Łódź).

Początek o godz. 19. Jutrzejsze finały rozegrane zostaną o godz. 11 m. 30. J. N.

## Minister Jędrzychowski w Moskwie

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrzychowski udał się do Moskwy dla sfinalizowania rozmów handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim. Razem z ministrem Jędrzychowskim odleciał do Moskwy zastępca dyrektora naczelnego Narodowego Banku Polskiego M. Jurkiewicz.

## Polska uznała republikański rząd hiszpański

WARSZAWA, 5.4 (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia uchwaliła nawiązać stosunki dyplomatyczne z przebywającym na emigracji republikańskim rządem hiszpańskim, na którego czele stoi premier Jose Giral.

„DZIENNIK ŁÓDZKI”

## Kupon Premiowy Nr 3

uprawnający do wzięcia udziału w rozlosowaniu premii książkowych, Łódź, 6 kwietnia 1946.

„DZIENNIK ŁÓDZKI”

## Kupon Nr 4

uprawnający do uzyskania 50% zniżki na widowisko muzyczne „Król Włoczęzów” w Teatrze „Lutnia”

Przedstawić w kasie teatru Piotrkowska 243 w dniu 6 kwietnia 1946.

## Co dzień trąska

## Umowa kompensacyjna

Polska otrzyma samochody czeskie w zamian za transport soli dla Czechosłowacji (Zprawy)

Będą wynika z umowy całej) auta SŁONO kosztowały.

CYK

# Jedność ruchu spółdzielczego utrwalona

## Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej połączyły się ze „Społem” — Obrót w roku bieżącym wyniesie 40 miliardów zł

Ruch spółdzielczy, tak bujnie rozwijający się w odrodzonej Polsce w ostatnich miesiącach stał się terenem szkodliwych sporów i niepotrzebnej rywalizacji dwóch wielkich placówek spółdzielczych: „Społem” i Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, które w ciągu roku objęło przeszło półtora tysiąca chłopskich spółdzielni.

Ten stan zadrażnienia stosunków między braćmi organizacjami złączyły niedawne uchwały Zjazdu Samopomocy Chłopskiej opowiadające się za porozumieniem ze „Społem”, a ostatecznie pojednanie i zawarcie porozumienia zaakceptowane zostało uchwałami Rady Nadzorczej „Społem”, która obradowała 3-go i 4-go kwietnia w Łodzi.

W posiedzeniu Rady Nadzorczej „Społem” wzięli m. in. udział: wiceprezydent KRN ob. Szwalbe, wicemin. Bieniek, wicemin. Kuszewski oraz prezes „Społem” poseł Zerkowski. Porządek dzienny oprócz zatwierdzenia porozumienia „Społem” z Zarządem Głównym ZSCH, przewidywał wybór nowych członków zarządu, plan pracy na rok 1946 i in.

W atmosferze ogólnego zainteresowania kierownik Biura Przekazywania „Społem” Adam Rapański zreferował protokół porozumienia Związku Samopomocy Chłopskiej ze „Społem” w przedmiocie połączenia Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze „Społem”.

Porozumienie opiera się na zasadzie jedności ruchu spółdzielczego który reprezentować będzie wyłącznie „Społem”, oraz ruchu zawodowego wsi, zjednoczonego w Samopomocy Chłopskiej. Wewnątrz „Społem” nastąpi koordynacja całego odcinka wiejskiego. W tym celu powołuje się specjalną Komisję Wiejską. „Społem” dążyć będzie też do zmian statutu, zmierzających do równowagi interesów wsi i miasta. Niezależnie od tego zasady te będą realizowane już w ramach istniejących przepisów. Zostanie powołany nowy samo-

dzielny Wydział Przemysłu Rolnego. „Społem” obsadzi Wydział Przemysłu Rolnego i jego placówki na wyższych szczeblach kandydatami Zw. Sam. Chłopskiej. Ob. Fedeki (ZSCH) został powołany w imieniu Zarządu jako przewodniczący Komisji Wiejskiej.

Porozumienie zostało zatwierdzone przez Radę Nadzorczą „Społem” przy czym Rada Nadzorcza powołała do Zarządu ob. Kusto i ob. Kaczochę ze Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z chwilą zatwierdzenia porozumienia Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wchodzi w stan faktycznej likwidacji i jego agendy przejmuje zreorganizowane „Społem”.

Ciekawą charakterystykę dzia-

### Jelenia Góra — Szczecin

Z Jeleniej Góry wyruszyła sztafeta wojskowa, niosąc ze sobą symboliczną szkatułkę z węglem dolnośląskim oraz meldunek dowódcy okręgu wojskowego, generała broni Popławskiego, do Marszałka Polski Roli-Zymierskiego. Szkatułka wykonana bardzo artystycznie ufundowana została przez społeczeństwo miasta i powiatu Jelenia Góra.

Do szkatułki włożony został pergamin, na którym wypisane zostały następujące słowa: „W pierwszą rocznicę odzyskania przez Wojsko Polskie łącznie z Armią Czerwoną, ziem nad Odrą i Bałtykiem, obchodzoną uroczystość 12 i 13 kwietnia 1946 r. sztafeta wojskowa z Jeleniej Góry niesie węgiel z ziem odzyskanych do Szczecina. Niech polski węgiel z dolno - śląskiego Wałbrzycha idzie w świat przez polskie morze i niech stanie się łącznikiem Polski z całym światem”.

## Śmierć Cudzika i Trudzika

Nie jest dobrze byle komu dawać dziesiątą posłuch. Facet zwletrzył w naszych typach dwóch klasycznych osłów.

Stąd ich wzięł na auto z sobą, lecz kres drogi taki, że wyrzucił ich i pobił, ukradłszy plecaki.

Od pobicia ledwie żywi i Cudzik i Trudzik jęli w nocy na bezludziu szukać jakichś ludzi.

Lecz do stron tych — ani, ani nieprzygotowani zabłądzili w jakimś lesie, tuż niemieckich granic.

### Po prostu

### Biedni ludzie

Sześć milionów zamordowanych przez Niemców — to jeszcze nie wszystko. Wojna spopielila krocie dusz ludzkich, spaczyła charakter, trujnowała duchowo i materialnie znaczący odłam społeczeństwa. Jest wśród nas wielu nieuleczalnie chorych, jest wiele biedy, lez i rozpacz. Szczególnie ci słabi, starzy i dzieciennie niezaradni, w walce o byt zepchnięci na plan dalszy — smutny widok żywot.

Oto jedna z takich nieszczęśliwych istot. Ma sześćdziesiąt kilka lat. Mąż umarł przed rokiem. Córka nie wróciła z Niemiec i nie wróci. Zginęła bez wieści. Opieka Społeczna wypłaca staruszce 100 zł miesięcznie.

— Pracować nie mogę, żebrać nie potrafię — mówi ze smutkiem. Nie mam w Łodzi nikogo, nikt mnie tu nie zna, choć jestem żoną literata. O proszę.

Pokazuje kilka zniszczonych, pieczołowicie przechowywanych bro-

sur. M. Urbański „Pieśń o mowie polskiej”, „Opowieść lirnika”, „Pocmat umarłych”...

Żona nieznanego dziś pisarza, stara kobieta, biedny człowiek, takich wielu dziś mamy w lesie. Jak jej pomóc? Rzucić garść po-cieszeń, czy z zażenowaniem obustronnym wręczyć jakiś banknot. Ani jedno, ani drugie nie rozwiąże sytuacji.

Biedę ludzką może zmniejszyć tylko masowy odruch społeczeństwa. Offiary na Pomoc Zimową (niefortunna to nazwa — raczej Pomoc dla najbiedniejszych) umożliwiają wyrównanie krzywd ludziom, zniszczonym przez wojnę. Akcja pomocy kończy się 30 kwietnia. Chodzi o to, aby łodzianie nie pozwolili się zdystansować. W tej chwili przoduje. Pomysłne wyniki zbiorów pomocą Państwu w likwidowaniu nędzy ludzkiej.

Cz.

# Szkoła prawnicza w Łodzi dla szkolenia nowych prawników

(G) W lutym rb. ogłoszony został specjalny Dekret Rządu, dotyczący demokratyzacji naszego sądownictwa. Na podstawie dekretu, w celach zaspokojenia potrzeb aparatu wymiaru sprawiedliwości, mają być w kraju utworzone specjalne szkoły prawnicze Ministerstwa Sprawiedliwości, prowadzone przez Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa. Wspomniany wyżej dekret wyjątkowo zezwala mianować na stanowiska sędziów, prokuratorów i asesorów sądowych osoby, które nie mają cenzusu uniwersyteckich studiów prawniczych. Dyspensa ta stosowana być może w stosunku do kandydatów, którzy swoją dotychczasową działalnością naukową, społeczno-polityczną, czy zawodową dają gwarancję, iż wywiążą się należycie ze swych obowiązków w sądownictwie. Od-

tąd, nikt nie będzie powołany na stanowisko sędziego, czy prokuratora na podstawie dekretu bez uprzedniego przeszkolenia.

W związku z powyższym w Łodzi została zorganizowana pierwsza Szkoła Prawnicza przy Ministerstwie Sprawiedliwości, która szkolić będzie głównie kadry prokuratorów.

Kurs obliczony jest na 150 osób i trwać będzie 6 miesięcy. Słuchaczami jego będą kandydaci w wieku co najmniej 24 lat, przedstawieni przez władze centralne organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Kandydaci poddani będą egzaminom wstępnym. W skład komisji egzaminacyjnych wchodzi: dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych przy Min. Sprawiedliwości dr J. Jodlewski, naczelnik wydziału Szkolenia Prawniczego, dr. St.

Ehrlich, dyrektor biura personalnego Min. Sprawiedliwości, J. Ordyniec, Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi, K. Rudnicki, naczelnik Wydziału Popularyzacji Prawa, Z. Gawrońska-Wasilkowska, Prokuratorzy Sądu Specjalnego w Łodzi, J. Korytkowski i J. Lewiński, Kierownik Szkoły Prawniczej mgr. Maria Gurowska.

Wykładowcami Szkoły będą wybitni przedstawiciele świata prawniczego i profesorowie Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego. M. in. wykładają będą i Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego, Piernikarski, sędziowie S. N. Jamontt, Potempa i Rapaport, Prokuratorzy S. N. Siewierski i Gumiński, prokuratorzy S. S. Korytkowski i Lewiński, prokurator Sądu Okr. w Łodzi, Kozłowski, prof. Batawia, prof. Wilamowski, prof. Namitkiewicz, doc. dr. Ehrlich, adwokaci Jarosz, Litwin, Konopka, Gombiński, Mamrot i In.

Uroczyste otwarcie Szkoły Prawniczej w Łodzi nastąpi w niedzielę, 7 bm. Na otwarciu zapowiedzi swój przyjazd Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Barcikowski, Minister Sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, wiceminister Leon Chajm, tow. tow. Cyrankiewicz i Zambrowski, oraz szereg osób ze świata prawniczego i politycznego.

## Bez nawiązania

1. Zmora pisania dziennikarskiego jest t. zw. nawiązanie. Artykuł czy felieton w piśmie codziennym musi być koniecznie aktualny, gorący, świeży, a więc bezwarunkowo „nawiązany” do jakichś wydarzeń, żywo obchodzących ogół czytelnicy. Jeśli zaś autor chce dotknąć spraw nie bieżących, lecz minionych, musi również szukać „nawiązania” do jakiejś rocznicy, do których urodzin czy śmierci. Przepomina mi się tutaj Rudolf Staszewski w anegdotce opowiedzianej przez Witolda Noskowskiego — Staszewski, znakomity przed czterdziestu laty redaktor „Czasu”, istotny odkrywca wielkości „Wesela” Wyspiańskiego i mentor dziennikarski Boya, który poświęca mu w swej książce „Znasz-li ten kraj?” wiele serdecznej uwagi. Otóż Noskowski opowiada, że gdy współpracownicy „Czasu”, przed napisaniem artykułu, pytali swego redaktora „do czego nawiązać?” — ten z uśmiechem pouczał: do czego się panu podoba, z tym tylko warunkiem, że — jak prawnik wobec każdego zagadnienia zapytuje: „quid iuris?”, tak dziennikarz powinien zapytać siebie: „quid Poloniae” — co stąd dla Pol-

ski? — I myślny się uśmiechali w od powiedzi — notuje Noskowski: — to coś tak, jak słoń i sprawa polska? — W każdym zarcie jest przynajmniej połowa prawdy — decydował z powagą Staszewski.

Grzebię się właśnie w różnych moich szpargałach, i przyszło mi do głowy, żeby napisać parę słów o Wyspiańskim. Do czego by tu nawiązać? Nie jestem pewien, czy przepis Staszewskiego wystarczy nowoczesnemu czytelnikowi. Acha, prawda... W marcu minęła 45-ta rocznica prapremiery „Wesela”, wystawionego po raz pierwszy w Krakowie w r. 1901. Jest więc nawiązanie. Acha — tenże Boy opowiada, że Wyspiański przez całą noc weseliła broniowickiego Rydla, „szczelnie zapięty w swój czarny tużurek stał oparty o futrynę drzwi, patrząc swoimi stalowymi nie samowitymi oczyma” — daleki i obcy na pozór wszystkiemu, co się dookoła niego dzieje. Była to rzeczywistość „Splendid isolation”. Wyspiański był zawsze taki w stosunku do ludzi — mizantrop (jeśli ten banalny wyraz oddaje istotę rzeczy) i samotnik. Wszyscy, co go znali, stwierdzają, że nawet w rozgwarze artystowskiej kawiarni, siedział zawsze

przy osobnym stoliku, zawsze czarno ubrany, zapięty na wszystkie guziki, milczący i ironiczny. „Patrzył przed siebie wzrokiem zamglonym, milczącym i przynikliwym” — podkreśla Tytus Czyżewski. „Ludzi trzymał od siebie daleko — rozpamiętuje go Stanisława Wysocka — a jego odruchowe zapinanie surduta na wszystkie guziki było jakby odgradzaniem się od wszystkiego co małe”. Zeromski mówi brutalnie, że oczy Wyspiańskiego były „zimne, zawzięte, niemal nienawistne”.

I ten człowiek, sironący od ludzi, spoglądający na nich „beztrosko z wysoka”, był najbliższy, w najściślejszych węzłach przyjaźni i miłości z czworgiem ludzi, był zdawałoby się najbardziej paradoksalnie, nieprawdopodobnie i nawet nieodpowiednie. Pierwszym z tych ludzi był Lucjan Rydel — caź za przeciwstawność Wyspiańskiego! Nieopanowany gaduła, niegłęboki poeta — raczej wierszopis i zabawny chłopoman, który po Bronowicach chodził w marynarkowym ubraniu, w cwikerze na nosie i na bosaka. Drugim wybrańcem Wyspiańskiego był Wilhelm Feldman, o którym powiada Boy, że nie miał ani krztu poczucia ironii i humoru, a którego Wyspiański „bardzo kochał i godzinami z nim przestawał”. I Feldman był tym, który do ostat-

niej chwili przesiadywał u loza kochającego poety i oczy mu zamknął, szepcząc, błąd jak śmierć, jedno słowo: „odszedł”. Trzecim wybrańcem był Stanisław Lack, smutny, kaleki filozof, tragicznie bezpłodny myśliciel, hermetyczny mistyk. Czwartą była żona poety — dziewczucha wiejska, którą tyle razy malował rozkochany: jej nieco skośne oczy większej piękności, patrzące zadziornie, jej czerwone myślowe wargi i pospolity, tępy nos: widać z portretów, że musiała być jurna, gorąca i pierwotna. Oto czworo ludzi, najdroższych Wyspiańskiemu, i pomiędzy nimi on — w czarnym surducie, zapięty na wszystkie guziki, z oczami co są zimne i zawzięte.

Mickiewicz w swych paryskich prelekcjach wykladał o „przyszłym słowiańskim dramacie narodowym” — jakim powinien być. Powinien więc zespalać w sobie różne przeciwne elementy, albowiem wielkie „tworzenie” polega na ujarzmianiu żywiołów i jednaniu sprzeczności. Wiele w wielkim dramacie słowiańskim powinna się znaleźć ludność, która „przebieganie cały rozmiar poezji od piosenki aż do epopei” — to naiwna i pospolita, to zabawna i śmieszna, to smutna i żalczna. Obok niej znaleźć się musi myśl głęboka i ważna, idea doniosła i wszechogarniająca, niby

ten robak, co wygrzebuje się z ciemności ziemi; idei tej musi towarzyszyć objawienie jakiegoś ze światów nadziemnych i nadprzyrodzonych, mistyczne i tajemnicze; a te różne pierwiastki godzi się żywołem wiecznie płodnego życia, jego bujnością i plennością. Któż to wszystko ujarzmi i pogodzi? Artysta czyli twórca czyli „mistrz” — „ein Meister”, jakby powiedział Goethe, objawiający się „in der Beschränkung”, zdolny do symetozji wszystkich pierwiastków, stojący ponad nimi, samotny, daleki wszystkim, zimny napozór i obojętny.

Podobno Wyspiański w „Weselu”, w „Wyzwoleniu”, w „Nocy listopadowej” i w innych swych dziełach stworzył ten przyszły dramat słowiański, którego wizję miał Mickiewicz. Oto więc owe cztery elementy w życiu Wyspiańskiego: Rydel — ludowość; Feldman — myśl i zacięcie, talmudyczne niemal, powiedziałbym — dogrzebywanie się idei; Lack — mistyka i nadprzyrodzoność; żona — pierwotność życia i rozdroczność jego. Pomiedzy nimi on — artysta tworzący, który dobrał sobie czworo ludzi, aby go zapładniał i był symbolicznym uosobieniem sprzeczności. On pozostał. Oni prawie już odeszli w niepamięć, spełniwszy swe przeznaczenie.

JERZY WYSZOMIRSKI

## Sylwetki

# Najlepsza prządka

## nadaje tempo pracy w fabryce Steinerta



Helena Plucińska nie jest gwiazdą filmową. Nie wygrała również 1.000.000 zł na loterii, a jednak zasługuje na to, by przeprowadzić z nią rozmowę dziennikarską i tą drogą zapoznać ją z czytelnikiem.

Poinformowano mnie bowiem, że jest ona najlepszą prządka w fabryce Steinerta i cieszy się opinią pracownicy pogodnej i koleżeńskiej.

Pierwsze spojrzenie na najlepszą prządka pozwala przypuszczać, że w ocenie zwierzchników jest wiele prawdy.

W szybkich, nerwowych poruszeniach rąk odbija się zakorzeniona głęboko w podświadomości troska o prawidłową pracę wrzecion. Swoją obecnością stwarza jakąś nerwową atmosferę pośpiechu, który emanuje z całej jej postaci w formie nieopanowanej ruchliwości.

— Jak długo pracuje pani jako prządka?

— Od 1920 r. zawsze przy tej samej maszynie. Zaczynając pracę w fabryce miałam 14 lat. A zatem 26 lat pracy przy jednym warsztacie — uśmiechnęła się.

— To jeszcze nie znaczy — wtrącił majster — ale nikt nie jest w stanie wykonać tyle pracy w tym samym tempie.

### 18 osob ukonczylo kurs dla introligatorow

Zorganizowany przy Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego kurs dla introligatorów, ukończyło dotychczas 18 osób. 10 z pośród nich zdało egzamin czeladniczy. Część absolwentów zamierza osiedlić się na zachodzie, aby objąć tam zakłady introligatorskie.

— To, że pracuję prędzej od innych, nie jest moją zasługą — mówi ob. Plucińska — to zasługa mojej natury.

Ożywiona wesołość udziela się wszystkim obecnym. Dalsze odpowiedzi prządki są dowcipne i rzeczowe, pełne wyrazu, żywej mimiki i szybkiej gestykulacji.

Nadaje ona całej przedalni tempo, powodując swą efektywną pracą wzrost wydajności. Jeżeli chodzi o szczegóły prywatnego życia ob. Plucińskiej, to dowiedziałem się, że mąż jej wyjechał na Zachód do jakiejś fabryki gumowej. Rozmowa toczyła się również o sprawach aktualnych: cenie słoniny i kosztach nauki dzieci.

— Przed wojną zarabiałam do

25 zł na tydzień, ale potem jak pracowałem tylko 3 dni, to i zarobek o połowę był mniejszy. Mąż bezrobotny, dzieci małe. Było nam ciężko. Teraz razem z córką zarabiamy do 10.000 zł na miesiąc. Mąż wyjechał do pracy, więc trochę się nam poprawiło.

Chciałem jeszcze o coś zapytać, ale prządka przypomniała sobie o zaniedbanej maszynie, zakończyła więc rozmowę i pożegnaliśmy się.

Przechodząc przez halę, widziałem prządka przy warsztacie. Tutaj dopiero zauważyłem, jak bardzo dopasowana była jej ruchliwość do gorączkowego rytmu maszyny.

W. K.

## Wystawa Przyjaźni Narodów ZSRR

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej została w tych dniach otwarta wystawa pt. „Przyjaźń Narodów ZSRR”.

Sala konferencyjna Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 obwieszona jest dookoła zdjęciami fotograficznymi, mapami i wykresami z różnych dziedzin życia narodów ZSRR.

Tu i ówdzie wiszą oryginalne makaty ludowe z charakterystycznymi wzorami, odpowiadającymi rodzimej kulturze różnych plemion i ludów Związku Radzieckiego. Każda republika (a jest ich 17) ma swoje tablice pokazowe, zaopatrzone w polskie napisy, dające perspektywiczny rzut oka i strukturę ZSRR, a więc: Związek Radziecki obejmuje obszary równające się 22 milionom km<sup>2</sup> zamieszkałych przez 190 milionów ludzi 175 różnych narodowości.

Naczelnym organem władzy państwowej jest Rada Najwyższa ZSRR, która składa się z dwóch równo-uprawnionych: Rady Związku i Rady Narodowości. Do Rady Związku obywateli ZSRR wybierają jednego delegata na 300.000 ludności. Do Rady Narodowości wybierani są delegaci niezależnie od stanu liczebności, po 25-ciu z każdej Republiki Związkowej,

po 11-tu z każdej Republiki autonomicznej, po 5-ciu delegatów z każdego obwodu autonomicznego i po jednym z każdego okręgu narodowego.

Przechodzimy do poszczególnych tablic. Pierwszy z brzegu Azerbajdżan, główna baza naftowa Rosji ze swym słynnym zagłębem Baku. Lecz nie tylko szybki naftowy krajobraz Azerbajdżanu. Znajduje się tam cenny zabytek starożytny tzw. „Dziewicza wieża” oraz mauzoleum Atabeka, które wygląda jak olbrzymia głowa cukru.

Zdjęcia z Kaukazu: stoją przy stadach owiec synowie gór, rośli górale kaukazy jak żywe posągi w swych długich, sztywnych opończach. Następna jest Gruzja ze swymi plantacjami herbaty, kukurydzy i cytrusów.

Tutaj w Gruzji w mieście Gori urodził się dzisiejszy Generałissimus Stalin. W Republice Armieńskiej jest masa sadów owocowych i winnic, ale są i wielkie zakłady przemysłowe, jak wytwórnia kauczuku syntetycznego.

Zdjęcia z Turkmenii: widać stada owiec karakulskich, dających bardzo cenne futra, marzenie eleganckich pań. To znów poprzez olbrzymie sady morelowe widać białe pola bawełny, którą transportują stąd na wiel-

### Na łódzkich ekranach

## „Wolga, Wolga”

Film ten nie ma nic wspólnego ze smętnymi kiczami w rodzaju np. przedwojennego „Burlaka z nad Wolgi”. „Wolga, Wolga” — to przyjemna, wesoła i kulturalnie wyreżyserowana komedia muzyczna.

Tytuł nie tylko obiecuje, ale i spełnia. Motyw największej rzeki europejskiej ustawicznie i zgrabnie przewija się w akcji filmu (rzecz dzieje się w jakimś rozspiewanym i roztańczonej miasteczku nad Wolgą, a następnie w czasie podróży po Woldze — parowcem, żaglowcem, motorowcem itp.) oraz w oprawie muzycznej (pieśń o Woldze, wieszona na wielki konkurs wokalo-muzyczny).

Film obfituje w szereg powiązanych logicznie sytuacji komicznych. Bardzo więc śmieszna jest „podsta-

wa wyścigowa”, t. j. ta część „Wolgi, Wolgi”, w której „pocztówka”, tj. listonoszka Strzałka organizuje wielką akcję wokalo-instrumentalnego nymfusa Bywałowa, dyrektora chatupnawczego przemysłu baltajkowego, że w małym miasteczku jest dużo samorodnych talentów, które zasługują na publiczną prezentację w czasie mającego się odbyć ogólnorosyjskiego konkursu ludowych śpiewaków, muzyków i tancerzy.

Bardzo dowcipnie jest zorganizowana emulacja dwóch zespołów miasteczkowych: symfonicznego — „Ałaszy (z repertuarem „klasycznym”: Beethoven, Wagner, Schubert) i jazzowo-regionalnego wuja Kuźmy, cici Paszy i siostrzenicy Duni i Strzałki (z repertuarem „swojskim” — nadwolańskim). Zespół Ałaszy jest wyróżniony i oficjalnie pilotowany na konkurs przez dyr. Bywałowa, zespół zaś regionalny wybiera się do Moskwy — na własne ryzyko. Po wielu zabawnych przygodach triumf święci Strzałka i jej satelici.

W roli Strzałki występuje znana nam z przedwojennego „Świat się śmieje” — Orłowa. Doskonały typ Bywałowa, leniwego karierowicza, marzącego o ciepłej posiadce w stolicy — stworzył Iljański. Reżyseria G. Aleksandrowa — kulturalna i inteligentna. Ilustracja muzyczna Dunajewskiego — b. przyjemna.

P. S. Film, który nosi tytuł największej rosyjskiej (i jednocześnie europejskiej) rzeki jest wyświetlany w kinie, które nosi tytuł największej rzeki polskiej („Wisła”).

STEF.

### OM TUR

#### przejął 20 kin w Polsce

Organizacja młodzieżowa TUR, której jednym z głównych zadań jest szerzenie oświaty wśród młodzieży szkolnej i pracującej, rozpoczęła obecnie akcję, w celu udostępnienia młodzieży kina i dobór odpowiednich filmów.

Akcja ta obejmuje 20 kin na terenie całego kraju, które przejmie TUR.

W tych dniach przejęte zostało w Warszawie kino „Polonia”, które jednak w dalszym ciągu związane będzie z „Filmem Polskim”, pracownicy zaś podlegać będą nadal związkowi zawodowemu pracowników kinowych.

W Łodzi OM TUR uruchomiło stały Kino-Teatr Oświatowy przy ul. Kopernika 8.

### STANISŁAW SOJECKI

### STEFAN STEFAŃSKI

## Ściany mają uszy...

76 POWIEŚĆ

Do fabryki tak często zajeżdżały rozmaite wozy ciężarowe z cywilami lub wojskowymi, że przybycie ciężarówek z więźniami i uczestnikami zamachu odbyło się bez sensacyjnego zaciekania ulicznych gapiów. Na podwórzu wszystko już było przygotowane do przybycia „podróżnych”. Właściciel fabryki, który był jednocześnie dowódcą zgrupowania „Wiktor”, oczekiwał osobiście z robotnikami, z których każdy należał — do organizacji.

Gdy samochody znalazły się w obrębie fabryki, robotnicy oderwali się od beczek, które pracownicy odcyszczali, i zaczęli rozprowadzać więźniów po znajomych im dobrze fabrycznych zakamarkach. Chory „Remigiusz” został odstawiony do jakiegoś ukrytego lochu, w którym mieścił się wcale przyzwyczajony szpitalik „ludzi podziemi”.

Po załatwieniu sprawy tymczasowego ulokowania więźniów, „Wiktor” zwołał zbiórkę plutonu na terenie opuszczonej dawnej cieplarni ogrodowej. Podczas gdy „gestapowcy” udawali się na zbiórkę, na ciężarówkę, które ich przywiozły, zaczęli robotnicy nakładać towary, który za chwilę miał być wywieziony na miasto.

W ogrodzie — „Wiktor” obrzucił okiem pluton i rzekł do Pietrzaka. — Widzę, że brak ludzi. Nie ma „Kozy”, „Bohdana” i „Rusa”. Czyżby się coś stało?

— Nie, nie — pośpieszył uspokoić go Pietrzak. — Zostali w obstawie pod dowództwem mego przyjaciela Steina. Zaraz wrócą.

— A po co zostali? Na czyj rozkaz?

— Na rozkaz Kurta.

— A, a, a — to Kurt dowodził. No, to w porządku. Na pewno wrócą.

Ale Pietrzak nagle spośpinał.

— Psiakość — krzyknął — zapomniałem, że Kurt nie wie...

— O czym nie wie? — zaniepokoił się „Wiktor”.

— Ano, że tu oznaczone miejsce zbiórki. W takim rwetesie robiło się to wszystko, że, do diabła, wypadło mi z głowy go o tym zawiadomić.

— Hm, hm. To rzeczywiście dobrze — mruknął „fabrykant”, ale wnet twarz mu się rozjaśniła.

— Wszystkie w porządku — krzyknął — ci z obstawy mu powiedzą. Bo przecież chyba wrócą razem.

— Naturalnie — potwierdził skwapliwie Mikołaj. — Znacnie przecież Kurta. Zawsze wychodzi z tarapatów ostatni.

— Tak, tak — zgodził się „Wiktor” — ja przecież na Kurta nic nie mówię. Owszem, bardzo dzielny gość. Zresztą — skróćmy sobie czas oczekiwania i opowiedzcie lepiej jak było.

Pietrzak zabrał się do opowiadania, od którego Wiktorowi zaśmiały się oczy z uciechy.

— Dobra robota — pochwalił, gdy Mikołaj skończył opis akcji. No, ale teraz, chłopcy, trzeba zatrzeć ślady. Co zrobimy z więźniami?

— Przede wszystkim — rzekł Pietrzak — trzeba zbadać, co za jedni: tych słabszych jakoś tu urządzimy, przeberzemy się i wio, na prowincję — tych, którzy się lepiej przedstawiają, można wcielić do zgrupowania.

Wiktor kiwnął głową na znak aplauzu.

— Tak. Tak właśnie należy załatwić odbitych. A co z Remigiuszem? Widziałem, żeście go ledwie ściągnęli z wozu.

— Bardzo skatowany — wyjaśnił ze smutkiem Pietrzak. — Pewnie, jak mówi mój zacny wuj — pójdzie „na giemzę”.

— Nie może być — zachnął się Wiktor. — Taki dzielny chłop! Nie bójcie się, my go tu odratujemy. Mamy szpitalik, doktora i siostrzyczkę, ef, ef... Zachorowałbyś bracie, aby tylko móc być przez nią pielęgowanym. Oczywiście, gdybyś ją — znał...

Ten potok pochwał przerwał niedelikatnie Mikołaj, mówiąc, że czas rozpuścić chłopców „do cywila”, bo bardzo zmęczeni.

— A tak, naturalnie — zgodził się „Wiktor”. — Idźcie sobie, chłopaki. Tylko przed tym nie zapominajcie w magazynie zdjąć te piękne mundury i założyć robocze lachy.

„Gestapowcy” rozeszli się grupkami, za nimi powoli szedł „Wiktor” z Mikołajem.

— Trochę się niepokoję o „Kozę”, „Bohdana” i „Rusa”. Po co ten Kurt został w więzieniu?

Pietrzak wzruszył w odpowiedzi ramionami.

— On taki ma zwyczaj. Lubi spojrzeć ostatni na robotę.

Przeszli z ogrodu na podwórze, gdy Pietrzak nagle gwizdnął z uciechy.

— Cha, cha — krzyknął — nasza stara, dobra znajoma. Dzień dobry, panno Helenko!

„Wiktor” spojrzał zdziwiony na Mikołaja i dziewczynę, która właśnie wyszła z bramy, idąc w ich stronę, poczem rzekł z wyrzutem:

— A błagier. Nie przynajmniej wcale do znajomości! Przecież Helenka to właśnie anioł naszego szpitalika.

— Ze anioł to wiem — zaśmiał się Pietrzak — ale skąd mogłem wiedzieć, że jest w waszym szpitaliku. Uciekła nam przecież!

Helena również ucieszyła się na widok Mikołaja.

— Dzień dobry panu — rzekła serdecznie. — Cóż tam porabiacie? Tylko ten pański Kurt musi mnie bardzo nienawidzieć.

d.c.s.

# Łowicz leży wśród mazowieckich borów

## Osiem wieków łowicza — Przywilej nabywania soli — Niebezpiecznie odmawiać zaproszeniu — Dobrze zorganizowane szkolnictwo

Najdawniejsza wzmianka dotycząca Łowicza pochodzi z 1136 roku. Nie każde miasto w Polsce może się poszczycić tak dawną tradycją: osiem wieków istnienia, osiem wieków historii.

Przed wiekami, wśród mazowieckich borów i lasów w niedostępnych kniejach, założono nad rzeką Bzurą, dla wygody polujących książąt osadę — łowiskiem zwaną.

Na początku 13-go wieku książę mazowiecki — Konrad — darował wieś Łowicz z przyległymi lasami arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

Arcybiskup Jarosław Skotnicki wystawił na błoniach łowickim obronny zamek. Wieś Łowicz podniosła do godności miasta.

Gdy zaczęło się ono rozrastać, otrzymało nazwę księstwa łowickiego, które do końca 18-go stulecia pozostawało w rękach duchowieństwa. W roku 1945 księstwo przechodzi na własność rządu.

W roku 1806 Napoleon darował je marszałkowi Davoust. Po traktacie wiedeńskim stało się własnością rządu.

### WŁOSI, ORMIANIE I TURCY NA JARMARKACH

Osobną historię ma sprawa przejścia Łowicza z rąk Konrada Mazowieckiego w ręce duchowieństwa. Łowicz otrzymawszy prawa miejskie, dzięki przywilejom królewskim rozwijał się pomyślnie. Pierwszy przywilej pochodzi od Władysława Jagiełły, który zezwo-

lił mieszkańcom Łowicza na nabywanie soli po zniżonych cenach. Następnie w 16-tym wieku Zygmunt August nadał łowiczanom przywilej wolnego spławu Wisłą. Potem Zygmunt III wyróżnił miasto przywilejami składowymi.

W ten sposób Łowicz stał się ludny, handlowy i zamożny. Znany był zawsze i jest do dnia dzisiejszego jarmark w dniu św. Mateusza, trwający kilka tygodni. Przybywali nań licznie nie tylko kupcy z całej Polski ale także Włosi, Ormianie i Turcy.

### DOMY I KARCZMY

Tak więc dom przy ul. Zduńskiej, ozdobiony lwim pyskiem zwie się „Pod Lwią Paszczą”, inny „Pod Jeleniem”, a jeszcze inny „Pod Kogutkiem”. Jest także restauracja pod „Złotym Rogiem”, gdyż nad oknem dołd widnieje róg, niedyś pozłacany.

Na sztydach karczmych znajdują się bardzo wymowne napisy. Takie na przykład: „Kto wchodzi bez groszy, kij go wypłoszy”, albo: „kredyt umarł, tu na borg się nie daje, tylko za gotówkę wódkę się sprzedaje”.

Są to napisy raczej nie zachęcające. Ale nie należy się wstydzić wniosków o braku gościnności u łowiczian. Przeciwnie — nie-

### Rejestracja cudzoziemców

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło przeprowadzenie jednorazowej, doraźnej rejestracji wszystkich cudzoziemców, przebywających w Polsce. Za cudzoziemca uważany jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego.

Rejestracji nie podlegają obywatele polscy, którzy podpisali tzw. Volkliste, lub ci, którzy korzystali z praw i przywilejów niemieckich, oraz mieszkańcy ziem zabużańskich z jakichkolwiek powodów znajdujący się na terenie województwa. Spisy dokonane zostaną przez starostwa powiatowe do 20 kwietnia. (c).

bezpiecznie jest odmawiać zaproszeniu, co wynika choćby z takiego napisu „Kto tę karczmę omija, o pierwszy kamień się rozbija”.

Rzecz prosta — lepiej wstąpić, Łowicz to niewielkie miasteczko leżące na szlaku Łódź — Warszawa. Ładnie położone, ale zniszczone na skutek działań wojennych, zamyka w swych granicach ok. 14.000 mieszkańców, (niegdyś przeszło 20.000). Łowicz ma 5 szkół po wszystkich, gimnazjum ogólnokształcące, liceum pedagogiczne, gimnazjum kupieckie, 3 przedszkola, salę teatralną, kino, własną elektrownię, szpital, radiowęzeł, kościół i t. p. Łowiczanie zwani przez niektórych książkami: to ludzie światli, rozumiejący potrzeby nauki. Wiele młodzieży łowickiej kształci się w szkołach wyższych w Łodzi.

Wojewoda Dąb-Kociół udekorował krzyżami załugi następujących pracowników Polskiego Czerwonego Krzyża: Pełnomocnika Zarządu Gł. P.C.K. na Okręg Łódzki — Gienką Mieczysława złotym Krzyżem załugi, Dr. Zurkowskiego Jana i Dr. Sobierańskiego Stanisława — srebrnymi Krzyżami załugi, oraz Kaźmierczak Juliana, Ołockiego Józefa, Reifa Pawła i Szadowiak Natalię — brązowymi Krzyżami załugi.

# Kilkadziesiąt rodzin zastępczych dla sierot wojennych istnieje w Łodzi

Akcja tworzenia rodzin zastępczych dla sierot wojennych znajduje ogromne zrozumienie wśród świata robotniczego Łodzi. Już kilkadziesiąt aktywów robotniczych stworzyło „zbiorowe rodziny zastępcze”, z których każda wzięła pod opiekę conajmniej jednego wychowanka z sierocińca L. R. R.

„Sienkiewiczów”, oraz zobowiązała się pokrywać koszty jego utrzymania w zakładzie.

Ostatnio w Państwowych Zakładach Wyrobów Bawełnianych fabryki dawniej „J. K. Poznański” odbyła się uroczystość adopcji przez robotników fabryki (z inicjatywą koła „Liga Kobiet” przy Zakładach) trojga dzieci z „Sienkiewiczów”, którym Niemcy wymordowali rodziców są to: 11-letnia Marysia Jasińska, 11-letni Jarek Nowak i 10-letnia Genia Sobko. Dzieciom tym robotnicy wybrali trzy pary rodziców, oraz chrzestnych.

W miastach województwa łódzkiego powstają internaty dla sierot wojennych, nie objętych dotąd opieką społeczną. Nie będzie u nas opuszczonych sierot wojennych, gdyż każda sierota musi znaleźć dach nad głową i serdeczną opiekę w rodzinie zastępczej. (p.)

### Odnaczenia pracowników P. C. K.

Wojewoda Dąb-Kociół udekorował krzyżami załugi następujących pracowników Polskiego Czerwonego Krzyża:

Pełnomocnika Zarządu Gł. P.C.K. na Okręg Łódzki — Gienką Mieczysława złotym Krzyżem załugi, Dr. Zurkowskiego Jana i Dr. Sobierańskiego Stanisława — srebrnymi Krzyżami załugi, oraz Kaźmierczak Juliana, Ołockiego Józefa, Reifa Pawła i Szadowiak Natalię — brązowymi Krzyżami załugi.

### PCK w Łodzi otrzymał drugą karetkę sanitarną

Polski Czerwony Krzyż w darze od Belgijskiego Czerwonego Krzyża otrzymał niedawno 15 karettek sanitarnych, których brak PCK bardzo odczuwa. Z tych piętnastu karettek zarząd główny PCK przekazał jedną dla okręgu łódzkiego.

Okręg łódzki PCK ma więc już 2 karetki sanitarne. Pierwszą, o czym już donosiliśmy ofiarował Łodzi Kanadyjski Czerwony Krzyż.

W związku z tym PCK komunikuje, że zgłoszenia na przewóz chorych przyjmowane będą w godz. 8—22, -ul. Piotrkowska 236, telefon 154-52. (k)

### Nie strzelać na wiwat w okresie przedświątecznym

Dnia 1 kwietnia wojewoda łódzki Ob. Dąb-Kociół, wydał zarządzenie porządkowe, dotyczące strzelania w okresie Świąt Wielkiej Nocy. Aptekarzom, drogeriom, oraz innym sklepom zabrania się sprzedaży wszelkich substancji wybuchowych. Do nabywania tych artykułów uprawnione będą jedynie osoby, mogące się wykazać receptami lekarskimi.

Osoby, sprzedające środki wybuchowe oraz uprawiające bezmyślnie strzelanie będą karane grzywną w wysokości 5.000 zł lub dwutygodniowym aresztem. Za nieletnich odpowiadać będą rodzice, lub opiekunowie. (c).

Najnowsze  
Wiosenne Modele  
zawiera nowy numer (3-ci) wleobarwnego czasopiśma  
**„M O D A i ŻYCIE PRAKTYCZNE”**  
ponadto wiele ciekawych porad praktycznych.  
Cena numeru 20 zł.  
(Kr.)

### Z Pabianic

# 12.000.000 kwg zużyły Pabianice w 1946 r.

Niemcy, uciekając z Pabianic, zniszczyli sieć elektryczną. M. in. uszkodzili linię, wysokiego napięcia, łączącą Pabianice z Łodzią.

1 lutego 1945 r. miasto uzyskało prąd z fabrycznej elektrowni firmy Krusche i Ender, a już od 7 lutego prądu dla Pabianic dostarczała Łódź.

Obecnie na 495 lamp ulicznych uruchomiono 250. Inż. Gromadzki, kierownik M.Z.E., planuje doprowadzenie jeszcze w bieżącym roku oświetlenia ulic do stanu przedwojennego.

Zaznaczyć należy, że ogólne zużycie energii elektrycznej w roku 1939 wynosiło ok. 4 milionów kwg., natomiast w roku 1946 przekroczyło już 12 milionów. Przyczyniła się do tego znaczna ilość odbiorców energii elektrycznej, zużywających prąd dla kucharek i grzejników. Odbiorców takich jest przeszło 10 tysięcy.

Łódź, obsługująca również i inne miejscowości, zmuszona jest ograniczać dostarczanie prądu dla Pabianic.

Sytuację ratuje firma Krusche i Ender, która w dalszym ciągu dostarcza prąd miastu.

### Nowy zielonec dla dzieci

Zarząd Miasta Pabianic w trosce o zdrowie dzieci podjął prace wstępne celem urządzenia zielonec przy zbiegu ulic Zamkowej i Zielonej. Zadrzewiona przestrzeń przekraczająca 1 ha będzie oddana do użytku już w maju r. b.

### Pszenica nadeszła

W Pabianicach rozładowuje się nadeszłe z Gdyni 29 wagonów (tj. 400 ton) pszenicy, która po oczyszczeniu w młynie „Spójnia” zostanie oddana do dyspozycji Woj. Wydz. Apropozycji dla racjonalnego rozdania. Jest to już drugi transport otrzymany przez Pabianice w tym miesiącu. Pszenica pochodzenia z dostaw UNRRA. Będziemy jeść biały chleb.

### Pomoc zimowa

W wyniku dobrze przeprowadzonej akcji na rzecz Pomocy Zimowej Pabianice zebrały sumę ponad 300 tys. złotych. Walnie przyczynił się tutaj Zarząd Miejski, który poza znaczną sumą pieniędzy, przekazał Komitetowi dary w naturze, jak: cukier, konserwy i mleko.

### Z Sieradza

# Szczepan Andrzejewski powrócił do Wośnik

Po kilkuletnim pobycie w Oświęcimiu i Dachau, powrócił do Sieradza i osiadł w kolonii Wośniki znany całej Polsce i ceniony art.-malarz, Szczepan Andrzejewski.

Szczepan Andrzejewski urodził się w 1892 roku w Łodzi. Studia malarzkie i Akademię Monachijską ukończył w r. 1914, po czym w latach 1916—1923 nauczał w gimnazjach łódzkich rysunku i malarstwa. Szczepan Andrzejewski cieszy się opinią jednego z lepszych pedagogów.

1 maja 1923 r. organizuje pierwszą w Polsce szkołę malarstwa, a w 10 lat później, z okazji jubileuszu szkoły, otwiera letnią szkołę malarstwa w Wośnikach pod Sieradzem, we wsi, z której tyle wspomnień wynieśli Napoleon, p. Walewska i bardziej nam współcześni Reymont, Rapacki, Piekarski i Lubieński.

Wojna, a z nią likwidacja wszelkich placówek ze znamiemem pol-

skości, kładzie kres pracy pedagogicznej Andrzejewskiego, który osiada na stałe w Wośnikach, oddając się badaniom natury dla potrzeb kompozycji figuralnych. Aresztowany przez gestapo, przeszedł Sterlinga, Radogosz, Dachau i Oświęcim, gdzie spotkał artystów: Siwka (akwarela), Paczesnego (olej), Dunikowskiego (rzeźba), Czecha (akwarel), Łuszczka i Kościelniaka. Z wymienionych nie doczekał Wolnej Polski Bronisław Czech, który umarł na serce w Zielone Świąta 1944 roku.

Szczepan Andrzejewski powrócił do Wośnik w październiku 1945 r. Tu, mimo przewlekłej choroby nie zaniedbuje pracy. Jego dzieła — 52 obrazy olejne, o treści kompozycyjnej (krajobrazy sieradzkie, typy ludowe kompozycje alegoryczne i prace obozowe) będzie można oglądać na zorganizowanej w Sieradzu wystawie, w dniach 7—14 kwietnia.

### Z Łęczycy

# Świadczenia rzeczowe i siewy

W dniu 16.3. b. r. w Łęczycy odbyła się konferencja przewodniczących Gminnych Rad Narodowych i wójtów pow. Łęczyckiego, która miała na celu przeprowadzenie reorganizacji składu Powiatowej Rady Narodowej, omówienie spraw związanych z akcją świadczeń rzeczowych i akcją siewną. Na froncie świadczeń rzeczowych, dzięki energii i sprężystości starosty ob. Walickiego i inspektora świadczeń rzeczowych ob. Pieroga, daje się zauważyć, nieznaczną poprawę, lecz stała się poprawa. Ze zbóż procentowo najwięcej zdały dotąd gminy: Wito-

nia 100% i Topola — 80%. Najgorzej z kontyngentów wywiązują się Poddebice, które zdawają tylko 10%, procent żywności paszytniczej z zasobów innych gmin powiatu. Od blisko 100 posiadanych krów, oddano zaledwie 3 litry mleka.

Władze państwowe przyjdą rolnikom z pomocą w trojaki sposób:  
1. przez pomoc traktorów i sprzęt;  
2. przez pożyczkę zboża na skrypy i dłuższe  
3. przez udzielenie pożyczki pieniężnej.

S. i P.  
**Jadwiga Cyrańska**  
lat 22  
poległa 11. 8. 1944. w Warszawie  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 9-ej rano w Łodzi w kościele Św. Piotra i Pawła ul. Nawrot 82. O czym zawiadamia (2890)  
Rodzina

Dnia 3 kwietnia r. b. zmarł Kierownik Mechanicznej Tkalni dawn. „Vorck”  
s. i p.  
**WŁADYSŁAW JANKOWSKI**  
W Zmarłym tracimy dzielnego współpracownika, który niestrudzoną pracą zasłużył się w odbudowie i uruchomieniu przemysłu naszej branży.  
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO W ŁODZI.

Dnia 29 marca 1946 r. zginął śmiercią tragiczną na drodze do Kalet na Górnym Śląsku w czasie pełnienia obowiązków służbowych  
**inż. Kazimierz Dekler**  
ppor. rezerwy W. P., Naczelnik Wydziału Wytwórczego C. Z. P. P.  
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU Centralny Zarząd Przem. słu Papierniczego.  
(Kr.)

Dnia 29 marca 1946 r. zginął śmiercią tragiczną w czasie podróży służbowej.  
**inż. Kazimierz Dekler**  
ppor. rezerwy W. P., Naczelnik Wydziału Wytwórczego C. Z. P. P.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 kwietnia b. r. o godz. 11-tej na Cmentarzu Żydowskim (na Dołach) o czym zawiadamiają do głębi wstrząśnięci  
KOLEDZY.  
(Kr.)

**KALENDARZYK HISTORYCZNY**

**DZIS:**  
 Włocława Opata  
 słow. Świętobora  
**WTERO:**  
 Donata i Rufina;  
 Słow. Przemysława;  
 1364 Zakończenie kamienia węgielnego pod budowę Akademii Krakowskiej.  
 1528 Umarł w Norymberdze znakomity malarz, rytownik, budowniczy i pisarz Albrecht Dürer.  
 1551 Umarła w wieku lat 27 — Barbara Radziwiłłówna.  
 1573 Pierwszy sejm elekcyjny w Polsce.  
 1676 Urodził się w Paryżu pisarz francuski — Jan Jakób Rousseau.  
 1822 Rozwiązanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.  
 1851 Urodził się w Grabienicach wybitny historyk polski — Władysław Smoleński.  
 1879 Urodził się w Wiedniu kompozytor operetkowy Oskar Strauss.  
 1914 Umarł znakomity malarz polski — Józef Chełmoński nazwany „Reymontem polskiego malarstwa”.  
 1941 Niemcy napadają na Jugosławię i Grecję; barbarzyńskie bombardowanie Belgradu.

**KRONIKA**

**WAŻNE TELEFONY**  
 Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72  
 Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01  
 Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60  
 Kom. Pow. MO. — tel. 186-02  
 Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44  
 Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15  
 Straż pożarna — tel. 8  
 Biuro numerów — tel. 199-00

**DYZURY APTEK**  
 Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Włoczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epszta, na (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12).

**TEATRY**  
 Teatr WP. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Zemsta” —  
 Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19 „Mariusz”.  
 Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Ich czworo”.  
 Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia” (Piotrkowska 243) godz. 19 „Król Włoczęgów”.  
 Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19.15 „Trzej Muszkieterowie”.  
 Studio Muzyczne — „Teatr na pięterku” (Traugutta 1) godz. 19.30 „Mecz honoru”.  
 Teatr Gungor (Południowa 11) — godzina 19.15 „Aby do wyborów”.  
 Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godz. 19.15 nowy program z „4 Asami” na oczele.  
 Teatr Lalki i Aktora „Sarabanda” (Kopernika 16) — „Pan Twardowski”. Przedstawienie zarezerwowane dla zrzeszonych robotników, pracowników i młodzieży.

**KLUB PICKWICKA**  
 Traugutta 6 (wejście przez hotel I p.) dziś o godz. 19-tej „Rozmaitości Literackie”.

**KINA**  
 „Polonia” (Piotrkowska 67); „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Pod gołym niebem”.  
 „Wisła” (Przejazd 1) „Wołga — Wołga”.  
 „Adria” (ul. Główna 2) — Piotr I.  
 „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Robin Hood”.  
 „Gdynia” (Przejazd 2) — „Niewidzialny wróg”.  
 „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Biały murzyn”.  
 „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Strzelec z Bengali”.  
 „Hel” (Legionów 2/4) — „Gunga Din”.  
 „Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Serce i szpada”.  
 „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76) — „Siódme niebo”.  
 „Tatry” (Sienkiewicza Nr 40) — „Ojcowie i dzieci”.  
 „Rekord” (Rzgowska 2) — „Manewry morskie”.  
 „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Przez łzy do szczęścia”.  
 „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Francja wyzwolona”.  
 „Roma” (Rzgowska 48) — „Powrót do życia”.  
 „Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Ojcowie i dzieci”.  
 „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Roz-wiedzimy się”.  
 „Oświatowy OMTUR” (Kopernika 8) — „Meksyk”. (Początek seansów w dni powszednie o godz. 17 i 18.30, w niedziele i święta o godz. 15.30, 17.00 i 18.30. Wszystkie miejsca 5 zł. i 10 złotych).

**Wydawanie obuwia na kartki**

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że rozpoczęło się wydawanie obuwia osobom, które zarejestrowały kupon IV z karty „W” styczeń—luty w następujących sklepach:

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców**  
 Sklep nr. 1 — Piotrkowska 101, sklep nr. 2 — Legionów 5, sklep nr. 14 — Dąbrowska 16, sklep nr. 22 — Ogrodowa 24, sklep nr. 36 — 11 Listopada 51, sklep nr. 40 — Po-morska 63, sklep nr. 45 — Murar-ska 15, sklep nr. 63 — Wileńska 33, sklep nr. 69 — Legionów 5/7, sklep nr. 74 — Kresowa 31, sklep nr. 122 — Radwańska 18, sklep nr. 127 — Główna 54.

**Spółdzielnia Inwalidów Wojennych**  
 Sklep nr. 1 — 11 Listopada 38, sklep nr. 2 — Wysoka 29, sklep nr. 3 Zamenhofska 6.

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców**

w Rudzie Pabianickiej Staszycza 99  
 Pozostałe sklepy przystąpią do wydawania obuwia w najbliższych dniach po nadejściu następnego transportu.

**ZJAZD WOJEWÓDZKI T-WA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ**

Dnia 28 kwietnia r. b. w godz. 10 do 19 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi (ul. Ogrodowa 15) odbędzie się Zjazd Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej połączony z konferencją organizacyjno-informacyjną dla Kół Towarzystwa i sympatyków idei przyjaźni polsko-radzieckiej. Zjazd ten ma na celu ujednolicenie, umasowienie i uaktywnienie działalności Towarzystwa w Łodzi i województwie łódzkim. Referat ideowo-programowy wygłosi przedstawiciel Głównego Zarządu Towarzystwa mec. St. Gros.

**Program radiowy**

na sobotę, 6.IV.1946  
 Isła 224 m.  
 5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.10 Po znań, 7.45 W-wa, 8.30 Skrzynka po-szukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek prozy, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przer-wa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 W-wa, 13.45 Kwadrans poetycki Mieczysława Jastruna, 14.00 W-wa, 14.40 Audyc. dla dzieci, 14.55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 15.05 Rezerwa, 15.10 Pięty.

15.30 Wiadomości z miasta i pro-wincji, 15.35 „Pasza dla inwenta-rza”, 15.45 Pieśni ludowe, 16.00 W-wa, 19.00 Audyc. dla robotni-ków, 19.30 W-wa, 21.00 Szkic lite-racki, 21.10 „Niedokończona sym-fonia” Schuberta — audyc. słown., muz. 21.40 Koncert reklamowy, 21.48 Komunikat o pogodzie, 21.50 W-wa, 22.30 Koncert Życzeń I część, 23.00 W-wa, 23.35 Koncert Życzeń II część, 23.55 Program na jutro, Zakończenie audycji i Hymn do 24.00.

**Z ukosa**

**Jak się nie pisze wywiadów?**

Przed paru dniami przeczytaliśmy w „Robotniku” dłuższy wywiad o-bywatela Grzegorza Jaszuskiego z Julianem Tuwimem. Wywiad odbył się w Nowym Jorku, gdzie obecnie mieszka poeta, odbył się w atmosfe-rze, nacechowanej nie serdeczną przy-jaźnią i wzajemnym zaufaniem — (jak to się mawia urzędowo o spot-kaniach wielkich mężów) lecz nieja-kim onieśmieniem ob. Jaszuskie-go, powiada on bowiem o sobie, że był „wyraźnie speszony”, gdy pukał do drzwi Tuwima. To zapewnienie, ta sztabacka, że się tak wyrażę, posta-wa wywiadowcy wobec znakomitego poety, spowodowały zapewne, że wy-wiadowca zaliczył go „do najwięk-szych poetów polskich wszystkich czasów”, czym niewątpliwie, byłby speszony sam Tuwim, człowiek, jak wiadomo, bardzo skromny i nawet pokorny wobec swych mistrzów, ta-kich jak np. Kochanowski, Mickie-wicz czy Staff.

W dalszym ciągu wywiadu dowie-dzieliśmy się z radością, że w maju, a więc za miesiąc, wraca Tuwim do Polski i osiedli się w swojej rodzin-nej Łodzi. Związek Literatów będzie musiał prawdopodobnie wysiedlić ze swych domów jakiegoś nieletterata, aby znaleźć odpowiednie mieszkanie dla Tuwima. Na koniec ob. Jaszuski poinformował nas, że Tuwim pra-

kuje obecnie nad książką dla mło-dzieży: „Będzie to coś w rodzaju podróży lingwistycznej nokoło świa-ta. Chodzi o zapoznanie młodego czy-telnika z językami całego świata. W związku z tą pracą poeta studiuje ję-zyki pozaeuropejskie. — Skończy-łem właśnie pracę o języku hawaj-skim, zabieram się do japońskiego—mówi Tuwim. Zdaje się, że i w tym wypadku zapewnienie wywiadowcy coś nakłocilo. Znamy Tuwima jako mistrza i maga mowy, sądzimy wsze-lako, że jest przesadą, aby w ciągu sześciu lat bytności w Nowym Jor-ku zdołał poznać języki całego świa-ta, łącznie z hawajskim i japońskim, i tę swoją wiedzę chciał zamknąć w jednej książce dla młodzieży.

Gdy czytał wywiad Jaszuskiego z Tuwimem, przypomniało mi się to, co powiedział Boy o rozmowie trzech osób: jego — Boya, Mickiewicza i prof. Kucharskiego, który był kiepskim interpretatorem Mickiewicza, o rozmowie, gdyby się taka mogła od-być. „Jabym — powiada — uśmiech-nął się grzecznie do Mickiewicza, on by mnie struchnął w bok, a Kuchar-skiego postabibyśmy po piwo”. Gdy-byśmy się tak znaleźli we trzech — Jaszuski, Tuwim i ja — mielibyśmy z Tuwimem przed sobą dwa smako-wite pieniste kufle. A czytelniczy mie-liby potem feleton. WYSZ.

**DZIENNIK SPORTOWY**

**Dziś pierwszy krok szermierczy**

Dziś o godz. 16 w sali YMCA przy ul. Traugutta 5 odbędzie się „Pierwszy krok Szermierczy organizowany przez Łódzki Międzynarodowy Klub Sportowy przy współdziałaniu Klubu Sport Centr. Szkoły Ofic. Pol. Wych. i Ref. WF. Kuratorium Szkolnego.

Przed zawodami wygłoszone zo-staną krótkie referaty przez kpt.

**Dziś gra ZKK — Widzew**

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa piłkarskie Łodzi. O godz. 16 min 15 na boisku Zjedn. drużyna ZKK spot-

**Dziś gra ZKK — Widzew**

ka się z zespołem Widzewa. Jutro zaś Zjednoczone będą grał z Concordią z Piotrkowa na boisku Zjednoczonych o godz. 16, a na boi-sku LKS również o godz. 16 LKS spot-ka się z Lechią z Tomaszowa.

TUR łódzki grał będzie w Kutnie z TUR. Natomiast Centr. Szkoły Ofic. Wych. Pol. będzie walczyć w Pabianicach z PTC.

**Czesi przysyłają do Łodzi najlepszych bokserów**

Mecz bokserki zapowiedziany na dzień 14 kwietnia między mistrzow-ską drużyną z Pragi a LKS zapowia-da się sensacyjnie. Czesi nadesłali teraz poprawkę do pierwotnego składu zaznaczając, że do Łodzi wybierają się oni w swoim najbliższym zespole, z mistrzami: Vitracilem, Vreizlem i Livanskim na czele.

Mecz ten jak już wspominaliśmy odbędzie się w hali widzewskiej ma-nufaktury.

**Plenarne zebranie Miejskiego Kom. W.F.**

Po dłuższej przerwie ma się od-być 9 bm o godz. 17, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113 plenarne zebra-nie Miejskiego Komitetu WF.

Porządek dzienny przewiduje na-stępujące punkty: zagajenie, odczyta-

**Sportowcy z Węgier przyjadą do Łodzi**

Pisaliśmy już w swoim czasie, że LKS otrzymał z Węgier propozycje nawiazania stosunków sportowych. Otóż LKS zdecydował się skorzy-stać z niej, proponując Węgom rozegranie zawodów w piłce nożnej, zapasach i boksie.

Mamy więc nadzieje, że gościć bę-dziemy w Łodzi nie tylko sportow-ców z Czech, ale i z Węgier.

Prawdopodobnie nawiazane zostaną również w najbliższym czasie sto-sunki sportowe ze Szwecją. Sprawa ta nabiera tym bardziej realnych kształtów, że przez PUWF wysłał do Szwecji delegata, który ma na miej-scu omówić wszystkie sprawy doty-czące współpracy sportowej między Polską a Szwecją.

**Piłkarze Łodzi na starcie mistrzostw**

Jesteśmy w przededniu rozpocze-cia drugiej serii mistrzostw Łodzi w piłce nożnej.

Mistrzostwa rozpoczyna się 7 bm. szeregiem rozgrywek. Przypomina-my, że jesienią mistrzostwa przer-wane zostały przy prowadzeniu Zjednoczonych przed kolejarzami i LKS.

Należy przypuszczać, że zasadni-cza walka o tytuł mistrza Łodzi rozegrana zostanie między Zjednoczo-nymi a drużyną Zw. Zaw. Kolejarzy. Rzecz jasna, że tak, tak jesienią tu-ra mistrzów obfitowała w sensacje, tak też i dokończenie mistrzostw nie obejdzie się bez niespodzianek spor-towych.

**Harcerze propagują sport**

Po przeprowadzonych eliminacyj-nych spotkaniach w piłce siatkowej trójkami o mistrzostwo drużyn har-cerskich Łodzi jesteśmy w przeded-niu rozgrywek finałowych.

Finały odbędą się w niedzielę 7-go bm, o godz. 16 na boisku harcerskim przy ul. Skorupki 10.

Do rozgrywek finałowych zakwa-lifikowały się następujące drużyny: 3, 10, 19, 20, 23, 29 i 44. Harcerze walczyć będą o plaketę ofiarowaną przez komendę Drużyny Harcerskiej im. H. Dąbrowskiego.

**Bieg na przełaj LKS-u**

Ruchliwa sekcja lekkoatletyczna LKS organizuje w najbliższą niedzie-

le otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj na trasie 3 km.

Start i meta będą się mieściły na stadionie LKS. Trasa wzniesie 3 km i będzie prowadziła z boiska do par-ku, by później zawrócić spowrotem na boisko.

Jesteśmy przekonani, że w biegu tym weźmie udział spora ilość za-wodników.

**W kilku słowach...**

Trzy tysiące złotych osiągnęły cenę bilety na mistrzostwa bokser-skie Polski sprzedawane na „czar-nej giełdzie” przez pomyslowych paskarzy, którzy jeszcze w ubie-głym tygodniu wykupili w przed-sprzedzają wszystkie miejsca sie-dzące.

„Polska YMCA oddała do dy-spozycji uczestników mistrzostw bokserkich bezpłatnie swoje ur-ządzenia sportowe jak natryski, sa-lę gimnastyczną itd. Jest to rzadki dowód bezinteresownego zaopiekowania się zawodnikami.

„Skrzyż — Bałuty, rewelacyjny zespół młodych chłopców zmierz się w nadchodzącą niedzielę z Mi-licyjnym KS na boisku w parku Ludowym. Początek o godzinie 10.30.

RKS TUR jedzie do Kutna, gdzie rozegra mecz mistrzowski z tam-tejszym TUR-em. Sędziować bę-dzie p. Pogodziński.

**Przed meczem Warszawa-Łódź**

Przed meczem tenisa stołowego Warszawa-Łódź, który odbędzie się w Łodzi, w niedzielę 7 bm o godz. 18-iej, rozegrane zostaną dwa spot-kania towarzyskie.

W sobotę DKS spotka się o godz. 18-iej z drużyną KKS Orzeł z War-szawy, a w niedzielę o godz. 15.30 będą grały drużyny Orła i Elekrowni.

Wszystkie te trzy mecze rozegra-ne pozostaną w świetlicy fabryki Daube przy ul. Włoczańskiej 128.

Kierownikiem drużyny warszaw-skiej będzie Witold Stanisław Sme-tek (była słynna zawodniczka lekko-atletyczna Zofia Smetkówna).

**Z. Krahulec prezesem Związku Kolarskiego**

Na ważnym zebraniu Łódzkiego Okr. Zw. Kolarskiego dokonano wy-boru nowych władz sportowych.

Prezesem kolarzy łódzkich został wybrany Zygmunt Krahulec, a jego zastępcą Wierucki Stefan.

Wkład zarządu ŁOKK weszli: Den-ys B., Rzepecki B., Urbanowicz K., Józwiak W., Bierkowski J., Maru-sik S.

Na zebraniu postanowiono za zdo-być w roku zeszłym mistrzostwa wojewódzkiego na szosie wręczyć Jerzemu Bekowi koszulke mistrzow-ska z godłem m. Łodzi.

Otwarcie sezonu kolarskiego na-stąpi 14 bm. Przed zawodami zgodnie z tradycją kolarze udadzą się do kościoła na nabożeństwo.

**DKS wybiera się do Krakowa**

Ustalono definitywnie, że DKS wy-jedzie do Krakowa na jubileuszowe zawody Wisły, które odbędą się tam 25—26 maja. DKS wyśle wszystkich lekkoatletów z Krymem, Półtorakiem, Wąjsówna, Stomczewska na czele.

Ponadto udział weźmie również dru-żyna gier sportowych i prawdopo-dobnie drużyna tenisa stołowego.

Projektowany jest również raid kolarsko-motocyklowy z Łodzi do Krakowa.

Zawody rewanżowe z Wisłą od-będą się w sierpniu w Łodzi.

**RTS (Widzew) — ZKK**

Zawody o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej między RTS (Widzew) a ZKK rozegrane zostaną dziś na boisku Zjednoczonych o godz. 16.15. O godz. 14, 15 przedmecz rezerw.

STYCZEŃ — LUTY — MARZEC

1 9 4 6

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

„CZYTELNIK”

ukazały się następujące nowości: Cena

- Brzechwa J.—Kaczka-dziwaczka. II. F. Themerson. Zł. 150.—
Brzechwa J.—Tańcząca igła z nitką. II. F. Themerson. „ 120.—
Chroboczek E.—Ogród warzywny przy domu. (Biblioteka Zw. Samopomocy Chłopskiej Nr. 1) „ 5.—
Go, awiecznińska P.—Krata. Powieść. 2 nakład. „ 100.—
Holuj T.—Próba ognia. Powieść. „ 140.—
Kalendarz Zw. Samopomocy Chłopskiej „ 70.—
Kirchmayer J.—Geneza powstania warszawskiego. (B-teka społeczno-polityczna) „ 20.—
Kornacki J.—Oczy i ręce. (B-teczka Młodego Czytelnika Nr. 6) „ 50.—
Kott J.—Mitologia i realizm. Szkice literackie. Tacyt, Stendhal, Gide, nadrealiści, Conrad, Mallarmé) „ 190.—
Mościcki H.—Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie (Wybór myśli) „ 15.—
Nalkowska Z.—Granica. Powieść. Wyd. 5. „ 140.—
Pruszyński K.—Margrabia Wielopolski
Rymkiewicz W., Tuhan B.—Człowiek o dwóch twarzach. Powieść historyczna dla młodzieży „ 80.—
Sienkiewicz H.—W pustyni i w puszczy „ 120.—
Szmaglewska S.—Dymy nad Birkenau. 2 nakład „ 160.—
Tolwński S.—Zagadnienie samorządu w świetle doświadczeń demokracji ludowej „ 130.—
Wasilewska W.—Pokój na poddaszu. Wyd. 2. (Biblioteczka Młodego Czytelnika Nr. 5) „ 45.—
Wawrzekiewicz L.—Uprawa morwy i hodowla jedwabników „ 40.—
Wiśniewska M.—Marmotek z gór. II. W. Stańczykowski „ 60.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Da wniej Warszawa, WARYS ŁÓDŹ, Marszałkowska 140 Piotrkowska 37

Poleca: biżuterię, zegarki, srebro
Własna pracownia jubilersko-zegarmistrzowska

Już są w sprzedaży znane gilzy

„DWUWATKI”

Warszawskiej Fabryki Gilz „Sokół”
Obecnie w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 111. (PAP)

WYROBY CUKIERNICZE I CZEKOLADOWE

poleca po cenach fabrycznych:

Skład Konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego — Rejon Północny (ag)
Łódź, Gdańska 77-a, tel. 261-96.

Dyrekcja P.M.T. w Łodzi

ul. Kościuszki Nr 62

poszukuje:

- 1) 3-ch młodych inżynierów lub technologów-mechaników.
2) 3-ch młodych techników-mechaników, chcących się poświęcić specjalizacji w dziedzinie maszyn i urządzeń dla przemysłu tytoniowego.
3) 1-go technika-instalatora do urządzeń sanitarnych, ogrzewczych, wentylacyjnych i suszarnych.
4) 1-go technika-elektryka do urządzeń silno- i słaboprądowych do Biura Technicznego Dyrekcji P. M. T.
5) 2-ch kreślarzy dobrze obeznanych zarówno z działem maszynowym, jak i instalacyjnym.
6) 5-ciu sam. buchalterów,
7) 3-ch pomocników buchalterów.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Film Polski, Centralny Zarząd Kin ogłasza przetarg nieograniczony na remont kina „Czary” ul. Stefana Jaracza Nr. 2 w Łodzi.

Termin wykończenia robót ogłasza się na dzień 15 sierpnia 1946 r. jednakże zadeklarowanie wcześniejszego wykończenia robót będzie brane pod uwagę przy wyborze oferenta.

Oferty zestawione przez Centralny Zarząd Kin na formularzach ofertowych należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na remont kina „Czary” w Łodzi, składając do dnia 10 kwietnia 1946 r. godz. 10 rano w Dziale Budowlanym Centralnego Zarządu Kin — Łódź, ul. Sienkiewicza 33, gdzie można otrzymać bliższe wyjaśnienia i podkładkę ofertową.

Centralny Zarząd Kin zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań. prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności oferty dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi ofertami.

Zast. Dyrektora Centralnego Zarządu Kin: (—) J. Zagrodzki.

KURSY SAMOCHODOWE

TUSZYŃSKI i S-ka

w Łodzi

zawiadamiają zapisanych słuchaczy, że nowy kurs samochodowy rozpocznie się w dniu 6-go maja br. — Na pozostałe miejsca zapisy przyjmują kancelarze Kursów: przy ul. Piotrkowskiej 171 i Al. Kościuski 68

W niedzielę, 7-go kwietnia r. b. o godz. 10 rano w lokalu Związku Kupców, ul. Piotrkowska 40 odbędzie się ogólne zebranie Kupców Sekcji Rynekowej.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zebranie rozpocznie się nabożeństwem w kościele Garnizonowym Plac Wolności o godz. 9-ej rano. Zarząd.

TEATR LALKI I AKTORA

„SARABANDA”

— Łódź, Kopernika 16 —

od soboty 6 IV br. codziennie o godz. 19.45 „Pan Twardowski”

TEATR NA PIETERKU

Studio Muzyczne, Traugutta 1

Dzisiaj i codziennie

„MECZ HUMORU”

Rewia dawnych przebojów Morskiego Oka i Cyrulika Na czele zespołu: W. Walter, J. Pellegrini, Z. Wilczyńska, J. Duszyński F. Zukowski.

TEATR KAMERALNY DOMU

ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie 19.15

„JCH CZWORO”

Gabryeli Zapolskiej Z Mirą Zimińską w roli głównej Kasa czynna od godz. 10-ej

XV. PORANEK SYMFONICZNY

Jutro w niedzielę, 7 bm. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonii Poranek Symfoniczny z udziałem światowej skrzypaczki Bronisławy Rotsztaówny, która odegra Mendelssohna koncert skrzypcowy, Orkiestra Państwowej Filharmonii wykona pod batutą dyr. Zdzisława Górzyńskiego „Pięta Symfonie” Czajkowskiego.

Ceny miejsc niższe o 50 proc. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (kr)

TEATR LALKI I AKTORA

„SARABANDA”

Kopernika 16.

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19-ej widowisko muzyczne „Pan Twardowski” — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wichlera, reżyseria Tadeusza Muskata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

Z ŻYCIA TOWARZYSTWA

ŚPIEWACZEGO „LIRA”

W ŁÓDZI

W niedzielę dnia 7 kwietnia r. b. o godz. 11.30. w Teatrze Powszechnym „TUR”, przy ul. 11-go Listopada 21, odbędzie się Koncert chóru „LIRA” z współudziałem Władysława Waltera, Marii Chmurskiej i innych solistów. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kasie Teatru. (127/p)

W niedzielę, dnia 7 kwietnia, Zespół Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Brusie odegra pod kierunkiem Zofii Solanowej w sali kina „Przedwiośnie” w Łodzi, ul. Żeromskiego o godz. 9.30 rano, sztukę z życia Koła Młodzieży Wiejskiej z czasów konspiracji. Tytuł sztuki: „Żywią”. Na imprezę tę zapraszamy wszystkich Łódzian. Zarząd Uniwersytetu Ludowego w Brusie. Ceny biletów: 40, 30, 20 zł.

Zaginęła staruszka

koło Wodnego Rynku

Kto wie o miejscu jej pobytu proszony jest zawiadomić: M. Friese, Łódź, Targowa 32 m. 18

KSIEGARNIA

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK

Skład materiałów piśmiennych

St. Jamielkowski

Łódź, Piotrkowska 193 Tel. 163-68. (ag)

Skład mydeł i artykułów kosmetycznych

H. STEFANIAK

Łódź, Andrzeja 14, tel. 162-84

poleca

wyroby kosmetyczne znanych fabryk w Polsce:

Wł. Adamczewski i S-ka, Warszawa; Hugo Güttel, Łódź; Wytw. Wód Kwiat, „Enola”, Łódź i innych.

Ceny ściśle fabryczne

Zamiejscowym klientom wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (Ag)

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy

Piotrkowskie Zakłady Chemiczne

ŁÓDŹ, ŚRODMIEJSKA 22, tel. 200-32

Kupujemy Olejki do perfum, mydeł i inne. (Ag)

OGRÓD ZOOLOGICZNY

„ZDROWIE”

Dojazd tramwajem Nr 9. Otwarty codziennie od 9-ej do zmroku. (kr)

LOKOMOBILE LANZA

125 — 130 P. S.

z kondensacją na sprzedaż.

Oferty pod 114/p. (114/p)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

1-szy dzień ciągnięcia 46 Loterii Klasowej

Table with lottery results including winning numbers and amounts. Columns include prize amounts (e.g., Wygrana 100,000 zł) and corresponding winning numbers.

Firma „WANKO”

Łódź, Nowomiejska 4 poleca artykuły kolonialno-spożywcze i wina po cenach fabrycznych. (ag)

OBUIE WIOSENNE

w najwyższych gatunkach DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE poleca firma: HENRYK SANDBERG Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 161.

ZGUBIONO legitymację oficerską na nazwisko Rutkowski Sławomir, porucznik-lekarz. Znalazca proszony o zwrot za nagrodą. Bandurskiego 19 m. 10.

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII biurowej, maszynopisania Wojnara, przyjmują zapisy. Kilińskiego 50/7. (2518)

KURSY kroju męskiego — damskiego St. Lewandowskiego, Łódź Stefana Jaracza 14 (Cegielniana) tel. 184-12. (ag)

KURSY Handlowe Szamowskiej — Piotrkowska 125, przyjmują jeszcze zapisy na kurs administracyjno-handlowy, księgowości, maszynopisania. (2740)

NA ŚWIADECTWO maturalne, licealne przygotowuje profesor. Bednarska 24-18. (2776)

Poszukiwanie pracy

PANI z towarzystwa, młoda, reprezentacyjna, rutyną handlową, przyjmując posadę kelnerki w przyzwoitym lokalu lub zarząd sklepem, tel. 203-02. (PAP)

BIURALISTA ze znajomością maszynopisania i stenografii, poszukuje posady. Zgłoszenia sub. „Stenograf”. (2812)

KSIEGOWY praktyk (przebitka, amerykańska) ma wolne godziny popołudniowe. Zgłoszenia Administracji R. Z. (2791)

POTRZEBNA wychowawczyni do dwóch dziewczynek w wieku od 1—3 lat. Warunki dobre. Zgłoszenia z referencjami Zawadzka 1. Wytwórnia czapek. (ag)

Wygrane po 1,250 zł, i 1,000 zł, należy sprawdzać w kolekturze.

## Lekarze

**Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk**, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca. Leczenie odma sztuczną, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16. przyjmuje 3-5 po poł. (838)

**Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna** — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 3-5. (ag)

**Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 169, m. 6. (Ag)

**Dr med. I. VOGEL z Lwowa**, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

**Dr L. RÓŻYCKI**, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. (1016)

**Dr PIWECKI ALEKSANDER**, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)

**Dr med. B. TOŁCZYŃSKI**, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-6 pp. (1757)

**Dr W. MARKIEWICZ** choroby wewnętrzne, wznowił przyjęcia: Zawadzka 6-7, tel. 138-81, godz. 9-14. (2631)

**Dr ADAM KONDRACKI** specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3-8, tel. 206-99. (PAP)

**Dr HENRYK PROCHACKI**, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

**Dr JERZY SURKONT** choroby kobiece i akuszerki, Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

**Dr med. ZOFIA SKONECZKA**, lekarz szpitala „Kochanówek”, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4-6, ul. Piotrkowska 16. (1446)

**Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

**Dr med. E. MIKULICZ z Lwowa**, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

**Dr REICHER**, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (Ag)

**Dr ANATOL MIKULKO**, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuski 96, m. 2, (róg Bandurskiego 8) (R)

**KRÓTKOFALÓWKA**, kwarc, faradyzacja. Cegielniana 4. Tel. 152-65. Dr Kowalski. (172)

## Dentysta

**Dentysta WODNICKI STANISŁAW**, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

## Kupno i sprzedaż

**PORZĄDKI WIELKANOCNE**. Farby lakiery podłogowe, pasty do podłóg, mydła i proszki w wielkim wyborze poleca firma „Chrom”. Produkty Chemiczne, Artykuły Malarskie, Łódź, Piłsudskiego 44, tel. 205-27. (ag)

**MASZYNY** do pisania, liczenia, szycia. Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)

**BŁOCZKI** do ołówka, zeszyty, makulaturę sprzedajemy. Wiadomość sklep pomocy szkolnych, Piotrkowska 96. (W1)

**WARSZAWSKA WYTWÓRNIA CUKRÓW** Hipolit Pawłowski i S-ka, Pł. Sudskiego 32 poleca: Baranki Wielkanocne, Bomby, Batony Czekoladowe, Wafelki oraz inne wyroby. (2144)

**MASZYNY** do pisania, liczenia, księgowania, Maszyny do szycia „damskie”, „męskie” specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa. Radwańska 4-6. (ag)

**KSIĄŻKI POLSKIE** i niemieckie kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, telefon 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (Ag)

## OGŁOSZENIA DROBNE

**NIWELATORY** — teodolity — trójnogi, luty — sprzęt geodezyjny — mikroskopy, naprawa — kupuje Warsztat Optyczny. Łódź, Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

**IGŁY POŃCZOSZNICZE „Stybbe”, „Corona”, „Ideal”** inne, natychmiast prywatnie kupimy. Helm, Śródmiejska Nr. 22. (2587)

**FOTOGRAFICZNE** aparaty i artykuły. Kupno — Sprzedaż Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

**FORMY** elektryczne pończosznio-skarpetkowe, natychmiast prywatnie kupję. Wólczańska 13, dozorca. (2588)

**FABRYKA** cukierków, czekoladek i drażetek Jerzy Karzewski, Łódź ul. Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów. (Kr)

**DLA STOŁÓWEK** miski do jedzenia, wiadra, garnki emaliowane, łyżki. Sprzedaje. Pomorska 12. (PAP)

**HURTOWNIA „Zjednoczeń Kupcy”**, Piotrkowska 309 (Plac Reymonta), poleca artykuły spożywczo-kolonialne, musztardę, soki, śliwki, wino, mąkę, kaszę, pastę, bibułkę, gily itp., jak również cukry i czekoladę wszystkich firm po cenach fabrycznych. Poszukujemy stałych dostawców. (PAP)

**MANEKINY** krawieckie damskie, męskie, oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17-7. Pracownia manekinów. (83/p)

**ŁOŻYSKA** kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczne „Handlowe, Łódź, Al. Kościuski 32, tel. 219-18. (ag)

**TRZY** aparaty telefoniczne kupię. Kilińskiego 148 sklep galanterijny. Od 15-18. (2705)

**FOTOAPARATY** małoobrazkowe — Retina — Leica — Contax — Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

**AUTOBUS** najchętniej na ropę kupi poważna firma transportowa. Oferty pod „Autobus” do „Dziennika Łódzkiego”. (2773)

**NACZYNNIA** KUCHENNE, miski, łyżki, stołowe, noże, latarki, parniki, wiadra ocynkowane, patelnie stalowe poleca Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3, tel. 132-28. (PAP)

**MASZYNY** do pisania możliwie z długim walcem kupimy natychmiast. Spółdzielnia „Włókno” — Łódź, Piotrkowska 73. (104/p)

**SPRZEDAM** lando, stan dobry lub zamienię na bryczkę. Daszyńskiego 88. (112/p)

**GILOTYNE** kupimy — Fabryka Gilz „Sokół”, Łódź, Gdańska 111, tel. 110-14. (PAP)

**LEICA III-a** z obiektywem summair 1:2, nowa, do sprzedania. Wiadomość: „Radio — WUKA”, Piotrkowska 60. (PAP)

**RADIO — WUKA**, Piotrkowska 60, tel. 122-77, warsztaty precyzyjnej radiotechniki. Duży wybór aparatów i lamp. (PAP)

**MOTOR** benzynowy nadający się do kajaka, lub innych sprzedam, Legionów 17-1. (119/p)

**WÓZEK** dziecienny głęboki sprzedam, Legionów 17-1. (118/p)

**PERSKI** dywan 3x4, dwie narzuty perskie do sprzedania, Piotrkowska 123-6, 3-6 pp. (115/p)

**PIERZE** gęsie niedante 800 kilogramów sprzedam. Zgłoszenia pod 115/p. (115/p)

**BIELIZNE** damska, trykotowa, jedwabna, poleca „Syrenka” Mirosławy Stawskiej, Łódź Kościuski 93-25 przy Bandurskiego. Kupuje; przede, trykot, jedwabne nici, koronki. (111/p)

**DO KAWY** palenia maszyna typ Emerycha, komplet, motorek 220/380, gazowa jednorazowy zysp 30 kg. Stan pierwszorzędny do sprzedania tania. Poznań, Staszycy 11/13 m. 3. (2801)

**SZAFKA** biała o 6 drzwiczkach, oszklona 4 mtr. długa, 2 mtr. wysoka, nadająca się do sklepu drobiazgowego lub galanterijnego oraz waga angielska 500 kg. do sprzedania. Tel. 131-74, godz. 8-17. (129/p)

**FORTEPIAN** firmy „Schöder” krótki, krzyżowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Łódź, Andrzeja 3, sklep kolonialny, właściciel Krzemieński. (2867)

**ŁÓŻKO** pojedyncze z siatką, orzech kaukaski sprzedam tania, obejrzyć niedziela, Piotrkowska 80 m 24 oficyna. (2749)

**RYFLARKE** kupię do ryfłowania walców młynskich, kompletna w dobrym stanie. Zgłoszenia Młyn Parowy Ciekocyn pow. Tuchola Pomorze. (kr)

**MASZYNA** Singer do szycia oraz dziurkarka okazynie do sprzedania B. Matusiak, Łódź, ul. Piotrkowska 189. (ag)

do raszli (16-20-24) kupię tel. do raszli (16-10-24) kupię, tel. 178-78. (2803)

**MASZYNE** elektryczna (Regiator) do spawania na 120 V kupię, Kilińskiego 125, tel. 181-36, Matuszewski. (ag)

**WAGA** osobowa do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 125 Ślusarnia, tel. 181-36. (ag)

## Zaoferowanie pracy

**REPASACZKĘ** do podnoszenia oczek, wykwalifikowaną na maszynę od zar. Szolimowa, Piotrkowska 30. (PAP)

**POWAŻNE** Zakłady Przemysłowe pod Łodzią poszukują technika ze znajomością kalkulacji warsztatowej i planowania. Oferty składać pod „Planowanie” do Biura Ogłoszeń i Reklam, Łódź, Piotrkowska 133. (PAP)

**KSIEGOWI-BILANSIŚCI** potrzebni zaraz do pracy w Łodzi i do placówek na prowincji. Zgłoszenia do redakcji wraz z dokładnym życiorysem pod „Instytucja”. (2737)

**POSZUKUJE** natychmiast wykwalifikowanego cukiernika-karmelara, warunków dobre. Zgłoszenia osobiste — Fabryka Cukrów i Czekolady, Stanisław Sobczak — Łódź, Sieradzka 1. (ag)

**DAMSKIEGO FRYZJERA** (siłę tylko pierwszorzędna) zaangażują „Wileńscy Fryzjerzy”, Łódź, Zawadzka 11. Warunki do omówienia. (PAP)

**POTRZEBNA** wychowawczyni do 2-eh chłopców czteroletnich i 1-go sześciolatniego z wyjazdem na wieś. Wiadomość: tel. 127-36. (PAP)

**POTRZEBNE** krawcowe do szycia sukien damskich. Kilińskiego 141. Pracownia sukien. (2775)

**POTRZEBNA** GOSPODIA do prowadzenia gospodarstwa domowego z dobrą znajomością kuchni, referencje konieczne. Zgłoszenia: Wólczańska 21 m. 11, godz. 8-10, 2-5. (PAP)

**KRAWCOWA** poszukuje samodzielną i podręczną. Narutowicza 45 m. 5. (PAP)

**POTRZEBNA** dziewczynka na praktykę do pracowni bielizny męskiej, K. Balar, Piotrkowska 15. (PAP)

**KIEROWNICZKĘ** z fachową znajomością prowadzenia Klubu-Stołówki poszukujemy natychmiast. Oferty sub „Klub” do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. (PAP)

**POTRZEBNA** zdolna podręczna do krawca — spodniarz, Piotrkowska, tel. 176-12. (PAP)

**POSZUKUJE** natychmiast rutynowanego przedstawiciela na Łódź, pierwszeństwo zdembilizowani. Zgłoszenia osobiste Fabryka Cukrów i Czekolady, Łódź, Sieradzka 1. (ag)

**WYKWALIFIKOWANA** bukieciarka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Łódź, Kwiatkarnia 6 Siemomia 24. (2799)

**POTRZEBNA** kucharka i panienka do podawania. zgłoszenia sobota i niedziela ul. Kilińskiego 49-9 od godz. 16-18. (2789)

**POTRZEBNY** czeladnik krawiecki, zaraz na stałe. Łomżyńska 5-7. (2748)

**POTRZEBNA** zdolna podręczna i uczennica, Pracownia sukien, Helena Zielińska, Al. 1-go Maja 43-7. (2748)

## Lokale

**LOKALU** na magazyn krawiecki w Śródmieściu poszukuje. Wiadomość Zawadzka 23-20. (133/p)

**ZE WZGLĘDÓW** rodzinnych zamienię centrum Szczecina, sklep doskonale prosperujący, oraz meblowane mieszkanie na równorzędne lub sam sklep lub samo mieszkanie w Łodzi. Oferty: Dziennik Łódzki, pod „L. 333”. (2741)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu na większe z wygodami Oferty „Pokoje”. (2773)

**SALA FABRYCZNA** dla wytwórni artykułów spożywczych w Śródmieściu, poszukiwana. „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59. (31/r)

**MIESZKANIE** czteropokojowe komfortowe, meblowane, handlowa dzielnica w Bytomiu zamienię na trzypokojowe, także same w Śródmieściu w Łodzi. Wiadomość Skarysz, Bytom, Dworcowa 22. (2804)

**POSZUKIWANY** pokój z kuchnią, kosztu zwrócić. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” pod „O.W.”. (2806)

**POSZUKUJE** 2-3 pokoje z kuchnią z meblami lub bez. Wszelkie koszty remontu zwrócić. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” dla K. K. (2790)

**ZAMIENIĘ** duży pokój z kuchnią słoneczną na 2 lub 3 pokoje. Wiadomość pod „Szybko”. (2780)

**STUDENTKA** poszukuje pokoju z meblami lub bez. Wiadomość „Dziennik Łódzki” dla „Zofii”. (2802)

## Różne

**PROFESOROWI** Missionowi z gimnazjum mgr. Duczumińskiego, który z podziwem godnym zapałem przygotował mego syna do egzaminu maturalnego z chemii. Składam tą drogą podziękowanie. Rybicki. (124/p)

**STUDENT** - KSIĘGOWY poprowadzi księgowość sklepów, restauracji itp. Oferty sub „księgowy” do Administracji. (2771)

**KAPELUSZE** damskie, męskie fasonu je, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Pęgny i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03. (ag)

**FOTOGENICZNI** są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmi-gacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

**FOTOGRAF** — Legionów 1 — przyjmuję roboty amatorskie ze zniżką. Wykonanie solidne, szybkie. (ag)

**DZIEWIARSKIE** wyroby przyjmujemy do wykonania na overlock. Zawadzka 52-7. (88/p)

**ZGUBIŁAM** dnia 23. III, w tramwaju Nr. 3 portfel z legitymacją Zw. Zaw. przydzieloną na mieszkanie, aktem zgonu ojca, oraz pamiątkowymi zdjęciami. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot: Jadwiga Ryczel, ul. Franciszkańska 11. (PAP)

**INOWROCLAW-ZDRÓJ**. Sezon od dnia 1 kwietnia. Solanki i borowina. **Wodolecznictwo — Inhalatorium**. Prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska. (Kr)

**KUPCY**, przemysłowcy! Polecamy po cenach najniższych barwniki, ultramarynę, świece, terpentynę, kalafonie, kleje, artykuły mydlarsko-malarskie, garbarskie, surowce przemysłowe i wszelkie chemikalia. Technochemia, Łódź, Narutowicza 16, tel. 133-50. (PAP)

**ZAGINĄŁ** pies terrier japoński czarno-biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Berestecka, Piotrkowska 60. (PAP)

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą, dowód osobisty na nazwisko Jakubowski Marian, gm. Czarnocin, wieś Biskupia Wola, pow. Piotrków. (126/p)

**SKRADZIONO** dowód osobisty i legitymację Śródmiejska na nazwisko Kisiela — Szczecińska Marianna, zam. Słowiańska 30-16. (132/p)

**SKRADZIONO** legitymację akademicką Nr 285, wydana przez U.Ł. na nazwisko Wielocha Jerzy zam. Gdańska 37-5. (120/p)

**ZGUBIONO** palcówkę na nazwisko Jana Żółkowskiego zam. Wawelska 5. (116/p)

**CEROWNIA** artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolimowa, Piotrkowska 30. (PAP)

**WYTWÓRNIA** Wykwintnych Trykołazy. Najnowsze modele. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10/3. (PAP)

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą, kartę R.K.U. — Skierniewice, świadectwo moralności, zaświadczenie Spółdzielni Mleczarskiej Rzeszyca, dowód osobisty przedwojenny Legutowskiego Józefa, Legionów 14-7. (2810)

**ZGUBIONO** legitymację P.W.P.W. i tramwajowa na miesiąc nieparzyste Heleny Grzeszczak, 11 Listopada 57/6. (2798)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Łódź — powiat Świercza Władysława, wieś Zaborow I, gm. Łazisko. (2797)

**SKRADZIONO** dowód osobisty, świadectwo urodzenia i zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez R. K. U. Łódź, na nazwisko Dikowski Krystian, zam. Rzgowska 72. (117/p)

**ZGUBIONO** indeks Politechniki Łódzkiej Nr 612, na nazwisko Osiański Bohdan, zam. Żeromskiego 85-8. (113/p)

**SKRADZIONO** legitymację tramwajową na nazwisko Irena Sasik Piotrkowska 203-5. (2809)

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą i inne oraz większą sumę pieniędzy. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów na nazwisko Błagowska Alfredda, zam. Kościuszki 37. (130/p)

**SKRADZIONO** z mieszkania Południowa 23 torebe z dokumentami. Proszę odesłać na adres Elza Vogt, Kilińskiego 142. (2808)

**ZGUBIONO** dowód tymczasowy Stanisław Baliński, Zgierska 38-85. (2809)

**SKRADZIONO** prawo jazdy, oraz świadectwo szkolne na nazwisko Bielski Stanisław, zam. Orzeszkowej Nr 5. (121/p)

**OSOBE** do owocarsko-spożywczo poszukuje z gotówką. Oferty „Centrum”. (2781)

**SKRADZIONO** w tramwaju legitymację gimnazjum J. Czapczyńskiej ul. Narutowicza 58 na nazwisko Katarzyny Schielówny ul. St. Jaracza 30. (2783)

**SKRADZIONO** portfel z palcówką na nazwisko Józef Grzegorzewski, Kilińskiego 73-3. (2787)

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą, i kartę rejestracyjną R. K. U. Dionizy Przybylski P.C.K. Łódź. (2795)

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą i inne na nazwisko Saturna Glinickiego, Łódź, Piotrkowska 94, znalazcę proszę o zwrot. (2794)

**SKRADZIONO** portfelik kieszonkowy z kartą ewakuacyjną, kwitami mieszkaniowymi na nazwisko Redkiewicz Jadwigi. Znalazcę proszę o odesłanie całej zawartości (fotografie, notatki) na ul. Zgierska 40 m. 43. (2792)

**ZGUBIONO** zaświadczenie P. U. R. wydanego w Dzieńcach na nazwisko Waclaw Mucha. (2784)

**SKRADZIONO** prawo jazdy, legitymację „Czytelnika” i legitymację Związku Zawodowego Stanisława Antczaka i Bronisława Filipczaka. (2788)

**SKRADZIONO** książkę uposażeń dla oficerów na r. 1946 Seria F, Nr 169 na nazwisko ppor. Frychołc Jerzy. (128/p)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wystawioną przez R. K. U. — Ciechanów w r. 1945 na nazwisko Białczak Stanisław, syn Piotra i Rozalii, ur. dnia 31 maja 1920 r. we wsi Dłutówka gm. Baranowo, pow. Przasnyski, oraz dowód osobisty z fotografią wystawiony przez władze niemieckie. (kr)

**SPALONO** kartę rejestracji wojskowej Ogonowskiego Władysława, urodzonego w 1925 r. zam. w Błędowie gminy Baranowo, pow. Przasnyski. (kr)

**Poszukiwanie rodzin**  
**KACZELUK** Apolonia poszukuje syna Franciszka Kaczkowski, chorążego, ostatnio poczta połowa 64014. Wiadomość kierować pow. Lwówek, wieś Ubocz 70. (61/p)

**WZYWAM** żonę swoją Florentynę z domu Kubik, zamężną Fraczyk, zamieszkałą ostatnio do stycznia 1944 roku w mieście Łodzi, Plac Reymonta Nr. 23, do zgłoszenia się i podania swego obecnego adresu, celem porozumienia się z nią odnośnie wszczęcia kroków rozwodowych. W razie niezgłoszenia się będą wszczęte kroki w celu uznania jej za zaginioną. (kr)

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko**  
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18

Adres Redakcji i Administracji: **Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-012053**  
Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.  
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: **Spółdzielnia „Czytelnik”**

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ:** Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — w numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 50 proc. drożej. Odbite w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567,